GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 189 A B — Piątek, 18 sierpnia 1939 — Rok 2

Papierowe bomby niemieckie i szczytowy punkt w Berlinie

Pokłosie dnia politycznego

Prasa niemiecka rozpoczęła nową ofensywę.

Ta ofensywa jest po prostu niezdarna, choć krzyk jej jest równie nieznośny, jak wrzask murzyńskich śpiewów i murzyńskiej orkiestry.

Publicyści niemieccy otrzymali rozkaz jednobrzmiący i plan działania zupełnie jednakowy. Bo indywidualnie myśleć im nie wolno. Takie jest przecież prawo hitleryzmu.

ZNALAZŁ SIĘ NAGLE... HONOR NIEMIECKI.

To też wszyscy bez wyjątku budują swe artykuły na tym samym planie, w którym najpierw ośmiesza się pogłoski o konferencji międzynarodowej, następnie krzyczy się z wściekłością, że Gdańsk i Pomorze to kwestie wyłącznie niemieckie, wreszcie mówi się patetycznie o... honorze niemieckim, który rozkazuje Niemcom odebrać Pomorze. Zakłamanie doszło tak daleko, że z całą naiwnością zapomina się o własnym tonie agresywnym i zarzuca się zamiary zaborcze Polsce i mocarstwom zachodnim.

Gdzież się urodził ten nagle znaleziony honor niemiecki?

Najprawdopodobniej w Salzburgu lub w Berchtesgaden w czasie rozmów włosko-niemieckich. Argument o honorze miał na celu przekonać Włochów, a teraz ma na celu zastraszyć Europę.

Ale Europa pamięta, co o honorze powiedział minister Beck.

SZCZYTOWY PUNKT.

Niemcy chcą osiągnąć szczytowy punkt.

Cóż to znaczy?

Niemcy krzyczą: Gdańsk musi być nasz, Pomorze musi być nasze. Tylko Polska przeszkadza, by nastał pokój. Pozwólcie nam załatwić się z Polską i będzie pokój.

A nie... to wojna!

I sądzą, że Europa się cofnie, że nie wytrzyma szczytowego punktu, że zlęknie się krótkiego spięcia, że Polska zostanie sama.

W CZYM TKWI NIEBEZPIECZEŃSTWO?

„Journal des debats" pisze: „Mocarstwa zachodnie zadokumentowały w sposób jasny, że staną u boku Polski, jeżeli Polska uzna, że jej interesy życiowe są zagrożone. Jedno jest niebezpieczeństwo, a mianowicie, że kanclerz Hitler nie zdaje sobie sprawy z tego, jak bardzo w ostatnich miesiącach zmieniła się sytuacja i że mocarstwa zachodnie nie dadzą się już więcej zwodzić. Wiemy, że nie chodzi tu tylko o Gdańsk, który jest jedynie pretekstem. Polska jest przeszkodą dla Niemiec do sięgnięcia po władzę nad całą Europą. Polska jest

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Coraz więcej Polaków musi uciekać z Niemiec

Przybyli do pow. chojnickiego z bydłem

Na teren pow. chojnickiego przybyły w nocy znowu 4 rodziny Polaków z Niemiec, którzy szukają schronienia w Polsce. Rodacy przyprowadzili ze sobą 32 krowy i 6 koni. Przy przekraczaniu granicy ścigani byli przez samochód niemiecki i ostrzeliwani. Wśród uciekinierów znajduje się 92-letnia staruszka, która nie rozumie ani jednego słowa po niemiecku.

Jak opowiadają uciekinierzy, sołtys ich wsi w pow. bytowskim otrzymał zawiadomienie, że wszyscy obywatele niemieccy narodowości polskiej mają być wydaleni i pozbawieni majątku. Wobec tego zamierzali uciec z całym majątkiem. W tym momencie jednak wkroczyli do zagród żołnierze niemieccy, wobec czego zbiegowie nie zdołali nic zabrać poza bydłem i końmi.

Biednymi rodakami zajęły się władze polskie.

Dekret o parcelacji w pasie granicznym

Dziś zostanie ogłoszony dekret P. Prezydenta Rzplitej, o parcelacji w pasie granicznym. Według tego dekretu będą mogły być natychmiast parcelowane majątki w pasie granicznym, jeśli tego wymaga bezpieczeństwo państwa.

Rozmowy wojskowe w Moskwie trwają

Moskwa. Rozmowy pomiędzy misjami wojskowymi: angielską, francuską i sowiecką były kontynuowane wczoraj od godz. 10 rano do godz. 14 po południu. Dziś nastąpi przerwa w rozmowach, ponieważ członkowie misji cudzoziemskich będą obecni na dorocznych sowieckich uroczystościach lotniczych które odbędą się na lotnisku w Tuszynie.

Wydalenie Litwinów z kraju kłajpedzkiego

KOWNO. Litewskie pismo „20 Amzius" donosi o wydaleniu na mocy postanowienia naczelnika policji kraju kłajpedzkiego trzech marynarzy litewskich, pracujących na statkach litewskich.

Zgon Wojciecha Korfantego

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 4-tej nad ranem zmarł w szpitalu w Warszawie Wojciech Korfanty, przeżywszy 56 lat.

Zmarły od lat młodocianych brał udział w polskim życiu politycznym i społecznym na Śląsku. W r. 1902 lud śląski wybrał go posłem do „Landtagu" pruskiego, a w rok później do „Reichstagu" niemieckiego.

W tym okresie śp. Wojciech Korfanty zdobył rozgłos dzięki swym śmiałym przemówieniom przeciw hakatystycznej polityce władz niemieckich.

W czasie plebiscytu śląskiego z nominacji Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego pełnił funkcję komisarza plebiscytowego.

Od 1919—1930 zmarły piastował mandat poselski z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji. W r. 1930 został senatorem. W r. 1923 zasiadał w gabinecie Witosa jako wicepremier.

Koncentracja wojsk niemieckich w Słowacji

LONDYN. Korespondent angielskiego „Timesa" donosi z Bratysławy, że na ulicach tego miasta zwiększyła się ogromnie ilość mundurów niemieckich, których nie widziało się dotąd. Bardzo wielu Niemców, którzy od szeregu tygodni byli w Bratysławie w ubraniach cywilnych obecnie oficjalnie paradują w mundurach.

Korespondent twierdzi, że ilość wojska niemieckiego w Słowacji została znacznie zwiększona. Wszystkie drogi prowadzące do Zylina, najważniejszej stacji węzłowej kolejowej zostały obecnie zamknięte dla ruchu cywilnego.

Z tej wiadomości wynikałoby, że Niemcy przygotowują faktyczną okupację Słowacji, a przynajmniej jej najważniejszych ośrodków z Bratysławą na czele.

W tych dniach zostanie zainstalowana oficjalnie w Bratysławie komenda wojsk niemieckich. — Stolica Słowacji otrzymać ma także silny garnizon niemieckiej armii. Koszary bratysławskie, które dotychczas zajmowała słowacka gwardia Hlinki, są pośpiesznie opróżniane na przyjęcie niemieckich żołnierzy.

Oto jak wygląda niepodległość Słowacji, gwarantowana przez Hitlera.

Aresztowania, wyroki...

Partia hitlerowska w Gdańsku nadal prowokuje

Gdańska policja polityczna aresztowała Elżbietę Burank, narodowości polskiej, zamieszkałą w Rumii pod Gdynią, a zatrudnioną w charakterze ekspedientki w jednym ze sklepów w Sopotach.

Powód aresztowania nieznany.

W Sopotach policja gdańska aresztowała Polaka, mieszkańca Sopot Rybanta. Powód aresztowania jest dotąd nieznany.

WYROKI NA POLSKICH ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH W GDAŃSKU.

Sąd gdański w trybie przyspieszonym skazał robotnika sezonowego Polaka Józefa Lisa, na 1 rok i 2 miesiące więzienia za rzekome uprawianie sabotażu gospodarczego na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Również przez sąd gdański do spraw nagłych skazane zostały robotnice sezonowe, obywatelki polskie: Jadwiga Gabryelska, Marianna Arnochowska oraz Marianna Groberska na 2 miesiące więzienia każda za rzekome podburzanie przeciwko reżimowi hitlerowskiemu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

Ranek pogodny. W ciągu dnia przejściowy wzrost zachmurzenia, miejscami burze i deszcze. Temperatura ok. 27 st. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Kłamstwo hitlerowskie przypieczętowane przez profesora gdańskiego

Co było przyczyną katastrofy kolejowej w Gdańsku?

GDAŃSK. Wczoraj odbyła się w sądzie gdańskim rozprawa przeciwko Pawłowi Łuczajowi, kierowcy parowozu który w czasie katastrofy pociągu pospiesznego Warszawa—Gdynia koło dworca głównego w Gdańsku odniósł ciężkie rany i przez szereg tygodni znajdował się w jednym ze szpitali gdańskich. Przed miesiącem Łuczaj, który powrócił prawie zupełnie do zdrowia, został w szpitalu aresztowany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

Wczoraj na wniosek prokuratora sąd skazał Łuczaja za spowodowanie katastrofy za zbyt szybką jazdę na jeden rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Charakterystycznym jest fakt, że rzeczoznawca profesor Politechniki gdańskiej Niemiec, zapytany, czy powodem katastrofy mogły być ewentualnie wadliwe urządzenia kolejowe, jak np. zniszczone podkłady i tym podobne, jak o tym nazajutrz po katastrofie pisały dzienniki gdańskie, starając się odpowiedzialność za katastrofę zrzucić na polskie władze kolejowe, odpowiedział, że jedynym powodem katastrofy była zbyt szybka jazda.

Dzisiaj parada SS-Heimwehry gdańskiej

Dzisiaj w piątek wieczorem na t. zw. placu Majowym w Gdańsku odbędzie się apel niedawno utworzonej formacji wojskowej „SS-Heimwehr Danzig" Formacja ta składa się z członków S.S., sprowadzonych z Rzeszy. Na apelu piątkowym dowódca SS-Heimwehry „Obersturmbannführer" Goetze otrzymać ma z rąk Forstera ufundowany przez Gauleitera sztandar. W zakończeniu odbyć się ma defilada 1.500 — jak zapowiedziano — SS-owców, dysponujących również dwoma kompaniami armatek przeciwpancernych.

Premier podejmuje robotników obiadem

WARSZAWA. Premier Składkowski z okazji zakończenia prac budowlanych na terenie gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tradycyjnym zwyczajem podejmował żołnierskim obiadem robotników zatrudnionych przy tych pracach.

Po likwidacji gniazd szpiegowsko-dywersyjnych na Śląsku

Niemcy zgrzytają zębami

BERLIN. Zlikwidowanie niemieckich organizacyj szpiegowsko-dywersyjnych na G. Śląsku, wprawiło prasę niemiecką w stan najwyższej irytacji, który objawia się w niepohamowanej wprost furii na szpaltach całej prasy porannej. Określeniami tego rodzaju jak „straszliwy terror szaleje na polskim G. Śląsku" dzienniki dają upust swej wściekłości, usiłując wmówić w swoich czytelników, że ofiarą czystki przeprowadzonej przez władze polskie padli obywatele „spokojni i niewinni", a nie — jak jest w rzeczywistości — elementy szkodliwe w najwyższym stopniu dla interesów państwa.

KATOWICE. Dochodzenia prowadzone przez władze polskie w związku z napadem na odcinku granicznym pod Rudą Śląską dnia 9 bm. w czasie którego ciężko ranny został polski strażnik graniczny Władysław Pieczychlebek oraz z zabójstwem na przejściu granicznym Szarlej pow. Tarnowskie Góry w dniu 14 bm. policjanta Wiktora Szwagla, doprowadziły do ujęcia kilku sprawców względnie wspólników tych napadów, m. in. Pawła Kalety, zabójcy policjanta Szwagla.

Zeznania aresztowanych pozwoliły ustalić, że na terenie Rzeszy stworzona została na Śląsku Opolskim specjalna organizacja o charakterze szpiegowsko - dywersyjnym.

Na podstawie wyników przeprowadzonych rewizji, władze sądowe zarządziły zaaresztowanie pod zarzutem działalności antypaństwowej i szpiegostwa oraz współdziałania przy organizacji dywersji z zagranicy kilkudziesięciu obywateli polskich narodowości niemieckiej oraz kilku obywateli niemieckich i opieczętowanie szeregu lokali organizacyj Jungdeutsche Partei i Gewerkschaft Deutscher Arbeiter na terenie Górnego Śląska.

Polityka — polityką — handel — handlem

WARSZAWA. W dniach 16 i 17 bm. bawili w Warszawie członkowie niemieckiej komisji rządowej w celu przeprowadzenia rozmów z komisją rządową polską na temat ustalenia eksportu z polskiego obszaru celnego do Niemiec na okres najbliższych 3-ch miesięcy.

Podkreślić należy, że w związku z całkowitym odmrożeniem należności polskich eksporterów w Niemczech, które istniały w poprzednich miesiącach, plan eksportu do Niemiec na okres wrzesień—listopad 1939 r. ustalony został na poziomie wyższym niż w bieżącym kwartale.

Przy okazji tych rozmów omówiona została sprawa eksportu z Polski do Czech i Moraw we wrześniu br.

Szajka „gestapowców" w Szwecji zlikwidowana

Niemcy wszędzie szpiegują i brużdżą

SZTOKHOLM. Prasa szwedzka donosi o wykryciu działającej od pewnego czasu w Sztokholmie komórki tajnej policji niemieckiej (Gestapo). W związku z tym aresztowano agenta Gestapo, który podając się za komunistę-emigr. z Niemiec, starał się nawiązywać kontakty i zbierać informacje w kołach szwedzkiej lewicy. Ponadto aresztowano kilku innych Niemców.

Jak wykazały rewizje, przeprowadzone w mieszkaniach aresztowanych, starali się oni pod kierownictwem przysłanego z Rzeszy agenta zdobywając informacje odnośnie szwedzkich fabryk broni i amunicji, stanu istniejących zapasów oraz prowadzili listy emigrantów niemieckich i szwedzkich działaczy politycznych i dziennikarzy, wrogich reżimowi hitlerowskiemu.

Mjr. Stevens przybył do Polski na „Batorym"

Wczoraj rano przybył z Nowego Jorku do Gdyni ms. „Batory", przywożąc pasażerów, ładunek i pocztę.

Wśród pasażerów „Batorego" znajduje się najmłodszy, bo zaledwie 33 lat liczący senator stanu Massachussets, p. Skibiński, który przybył po raz pierwszy w życiu do Polski.

Na pokładzie „Batorego" przybył również major armii amerykańskiej Albert Stevens z małżonką, ażeby wziąć udział w przygotowaniach do projektowanego we wrześniu polskiego lotu do stratosfery.

Polacy we Francji ponoszą najwyższe ofiary

Prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz otrzymał od Rady Związku Polaków we Francji pismo następującej treści:

„Przedstawiciele Związku Polaków we Francji — zgromadzeni w Lille na zjeździe Rady Związkowej przesyłają Ci Panie Prezesie serdeczne wyrazy wdzięczności za prace nad wytwarzaniem ścisłej łączności Polaków — emigrantów z Narodem Polskim oraz zapewniają, **że w celu wzmożenia obronności i bezpieczeństwa Państwa naszego wychodźtwo polskie we Francji nie cofnie się przed najwyższymi ofiarami i w duchu tym wychowywać będzie młode pokolenie".**

Jeszcze jedna komedia

7-tysięczne wojsko czeskie powołuje protektor Neurath

PRAGA. Biuro prasowe protektora Rzeszy von Neuratha ogłosiło rozporządzenie w sprawie organizacji t. zw. czeskiego wojska rządowego.

Naczelne dowództwo wojsk rządowych składa się z generalnego inspektoratu z siedzibą w Pradze. Generalnym inspektorem wojska rządowego został mianowany gen. Eminger. Oficerem łącznikowym między czeskim wojskiem rządowym a armią niemiecką mianowany został płk. Szczepański.

Stan liczebny wojska rządowego wynosić będzie 7 tysięcy osób, w tym 280 oficerów. Oprócz tego w skład wojska wchodzić będzie 200 urzędników wojskowych i 350 urzędników cywilnych.

Umundurowanie wojska rządowego jest koloru khaki z żółtymi wyłogami. W przyszłości ma być koloru jasno zielonego.

Komunikat podkreśla, że w wojsku rządowym zarówno oficerowie, jak i szeregowcy nosić będą tymczasem ubrania cywilne, gdyż umundurowanie nie zostało dotychczas przygotowane. Celem czeskiego wojska rządowego jest utrzymywanie bezpieczeństwa w protektoracie.

Nowy okręt wojenny W. Brytanii

LONDYN. W stoczni w Belfaście spuszczono wczoraj na wodę nowy lotniskowiec brytyjski „Formidable". Na uroczystość wodowania nowego okrętu wojennego przybył minister lotnictwa Kingsley Wood.

Nie ulegniemy nigdy siłom agresji

— woła angielski minister lotnictwa

Londyn. Angielski minister lotnictwa, Kingsley Wood, przy spuszczaniu na wodę nowego lotniskowca angielskiego, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, iż hasłem dnia powinna być czujność i siła.

Nie myślę — powiedział minister — by ktokolwiek mógł wątpić w naszą siłę lub nasze cele. Nie dążymy do sporów z żadnym narodem lub krajem. Ufamy, iż nasza dobra wiara i szlachetne zamiary są powszechnie znane. Naród angielski, podobnie jak większość ludności w innych krajach, pragnie pokoju.

Są jednak rzeczy, które stoją nawet powyżej pokoju. Cenimy nie tylko naszą wolność, ale i wolność innych narodów. **Wykonamy wiernie wszystkie nasze uroczyste zobowiązania, nie poddamy się nigdy i nie ulegniemy siłom agresji. Możemy iść naprzód w pełnym zaufaniu w nasze siły.**

Kingsley Wood dodał, iż siła Wielkiej Brytanii oparta jest nie tylko na potędze materialnej i finansowej, ale również i na odwadze i zdecydowanej woli całego narodu.

Pogrzeb policjanta, zabitego przez dywersantów niemieckich

KATOWICE. W pogranicznej miejscowości Piekary Śląskie-Szarlej odbył się wczoraj pogrzeb śp. posterunkowego policji woj. śląskiego, Wiktora Szwagla, który pełniąc służbę, zastrzelony został przez dywersantów niemieckich.

Pogrzeb zamienił się w manifestację narodową ludności polskiej.

Atak samolotów franc. na Anglię

Nocne manewry lotnicze francusko-angielskie

PARYŻ. Ministerstwo lotnictwa ogłasza, że w ciągu nocy z 16 na 17 bm. kilka eskadr francuskich w ogólnej liczbie 200 samolotów dokonały lotu ćwiczebnego nad terytorium centralnej i południowej Anglii. W raidzie uczestniczyły eskadry zarówno bombowców ciężkich i lekkich, jak i eskadry samolotów myśliwskich. Eskadry przeleciały trasę Paryż, Liverpool, Bristol, Birmingham, Manchester, Paryż — bez lądowania.

Powyższy raid samolotów francuskich nad Anglią — kończy komunikat — podobnie, jak i dokonane w końcu ub. miesiąca loty bombowców brytyjskich nad Francją. przyczynią się do wzmożenia współpracy flot powietrznych obu krajów i nadania tej współpracy jak największej skuteczności.

LONDYN. Ubiegłej nocy, gdy W. Brytania była pogrążona w głębokim śnie, bombowce francuskie przeleciały kanał La Manche i „zaatakowały" szereg miast brytyjskich. Piękna, bezchmurna noc pozwoliła brytyjskiej obronie przeciwlotniczej natychmiast wykryć nalot aparatami podsłuchowymi oraz uchwycić „nieprzyjacielskie" bombowce światłami reflektorów. Samoloty francuskie, które wyleciały ze swych baz we Francji o godz. 3 rano, dokonały nalotu na Liverpool, skąd powracając przeleciały nad Cambridge, Cardiff, Bristol i nad Londynem, udając się do swoich baz, gdzie przybyły po 7 godzinnym locie ok. godz. 10 rano. Ten nocny atak utrzymany w najściślejszej tajemnicy, stał się wiadomym publiczności dopiero po południu, gdy nad Anglią ponownie ukazała się eskadra potężnych bombowców francuskich, poprzedzona przez samoloty myśliwskie i wywiadowcze.

Tandeta niemiecka

SZTOKHOLM. Na lotnisku w Haegernaes wydarzyła się wczoraj katastrofa szwedzkiego samolotu bombowego. Trzy osoby poniosły śmierć.

Prasa szwedzka zwraca uwagę, że jest to w krótkim czasie druga już katastrofa tego samego typu bombowców, — pochodzenia niemieckiego. Szereg dzienników domaga się wdrożenia śledztwa celem ustalenia, czy przyczyną wypadków nie jest zły materiał, zastosowany w budowie bombowców, dostarczonych przez fabryki niemieckie.

Pokłosie dnia politycznego

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

zawsze gotowa do rokowań w sprawie Gdańska, ale porozumienie musi być oparte na zasadach, wysuniętych przez Warszawę, a nie może być kapitulacją wobec Niemiec".

„Jeśli jutro z woli kanclerza Hitlera" — pisze „L'Oeuvre" — „wybuchnie wojna, to Francja czeka i jest gotowa".

To samo stwierdza prasa angielska.

NA CAŁYM FRONCIE BEZ ZMIAN.

A więc histeryczny krzyk prasy niemieckiej, który miał być „wspaniałą ofensywą", rozbił się — już nie po raz pierwszy — o granitową ścianę pokoju. Trwa ona niezmienna i nienaruszona, choć tuż przed nią wyprawia coraz bardziej ucieszne skoki papierowa niemiecka ofensywa.

Polska i państwa z nią związane wiedzą już przecież od długich miesięcy, że stoją w obliczu wojny, której nie chcą, ale której się nie boją.

I to odbiera hitleryzmowi resztki równowagi. Berlin osiąga szczytowy punkt. Bo mu zaczyna brakować oddechu.

My oddychamy równo i spokojnie.

Bujdy hitlerowskie — to kiepska amunicja wojny nerwów

Prawda o rzekomym zajściu u przyczółka tczewskiego

Niemiecka prasa w Gdańsku, a w ślad za tym oczywiście prasa Rzeszy, podniosła wielki gwałt z powodu nowej jakoby „prowokacji" polskiej, jaka miała się zdarzyć w środę wieczorem w Lisewie, koło tczewskiego przyczółka mostowego. — Rzekomo więc, według relacyj hitlerowskich — znajdująca się na terytorium gdańskim grupa dziennikarzy niemieckich, a nawet (o zgrozo!) angielski fotograf prasowy, stali się obiektem strzelaniny ze strony polskich żołnierzy.

Tymczasem po bliższym zbadaniu sprawy — cóż się okazuje?

Oto cała historia o ostrzeliwaniu została przez hitlerowców zmyślona i wyssana całkowicie z palca, dla niezbędnego widocznie podniecania społeczeństwa niemieckiego, które karmi się takimi bujdami.

Pewne jest jednak, że tego rodzaju „wojna nerwów" najdotkliwiej odbije się na własnej skórze narodowych-socjalistów; wyraźne tego objawy są już w Gdańsku, w nastrojach tamtejszej ludności niemieckiej.

Pismo holenderskie demaskuje insynuacje niemieckie

AMSTERDAM. „Nieuwe Rotterdamsche Courrant" rozprawia się z zamieszczonymi ostatnio w niemieckim czasopiśmie wojskowym „Deutsche Wehr" wywodami w których m. in. przytoczone zostały pogłoski o zamiarach rządu Stanów Zjednoczonych nabycia od Holandii w drodze kupna kolonii Surinam i Curacao, celem założenia tam baz powietrznych i morskich. Pismo holenderskie z całą stanowczością odrzuca insynuacje niemieckie, stwierdzając, że Holandia sama potrafi obronić swój stan posiadania na wypadek jego zagrożenia.

PRZEGLĄD PRASY

Nowe balony próbne to balony „pokojowe"

„Czas" zastanawia się nad omawianą przez nas wczoraj tajemnicą narad w Salzburgu i pojawienie się wiadomości o projektowanych konferencjach międzynarodowych łączy z wynikami tych obrad.

„Pseudopokojowe balony próbne oraz nagłe zaproszenie prof. Burckhardta do Berchtesgaden posiadają, być może, łączność z ostatnimi konsultacjami włosko-niemieckimi. Świadczyło by to, że hamujący wpływ Włoch odniósł w Berlinie pewien skutek, że obrano tam metodę „pokojową". Metoda ta nie oznacza oczywiście zmiany celów polityki niemieckiej. Jest ona tylko nową próbą realizacji tych celów. Będą jej towarzyszyć rozmaite quasipokojowe miraże. Można być pewnym, że nikogo nie zdołają one zmylić. Bolesne doświadczenia monachijskie już się nie powtórzą. Nowa konferencja międzynarodowa tylko wtedy miałaby rację bytu, gdyby z góry zostało zastrzeżone, że pewne rzeczy w ogóle nie nadają się do dyskusji. Przedmiotem dyskusji nie mogą być przede wszystkim prawa i interesy polskie w Gdańsku. One muszą być respektowane".

Ciekawa rzecz, jak długo jeszcze będziemy musieli „wbijać Niemcom w głowę" zdecydowaną niezmienność naszego stanowiska.

Stanowisko Włoch w razie wojny

„Gazeta Polska" w specjalnej korespondencji Feliksa Chrzanowskiego omawia obecną sytuację Włoch i poddawszy gruntownej analizie plany wojenne, jakie istnieją lub mogą istnieć po obu stronach frontu, tak kończy swój niezwykle interesujący artykuł:

„Wprawdzie we Włoszech rozlegają się wciąż apele pokojowe, wprawdzie jest rzeczą notorycznie wiadomą, że Włochy po wojnie abisyńskiej i hiszpańskiej chciałyby i potrzebują długiego okresu spokoju, ale okoliczności mogą rachubę tę przekreślić. Byłoby też rzeczą bardzo ryzykowną i niebezpieczną twierdzić, że w wypadku wojny Włochy zachowają neutralność. Napewno jednak aż do ostatniej chwili Włochy będą się starały wojny uniknąć. Rozwój wypadków może jednak łatwo doprowadzić do tego, że wojna ta będzie dla Włoch nieunikniona".

Rozwój wypadków jest, oczywiście, zupełną tajemnicą. Lecz na podstawie wszystkiego, co wiemy dotąd o Włoszech, a szczególniej na tle ostatnich wielkich manewrów włoskich, da się stwierdzić, że 100 proc. niemal pewnością, że kierownicze czynniki wojskowe Włoch nie myślą w żadnym wypadku o wojnie ofensywnej.

Donosły wynalazek angielski zabezpiecza samoloty od pożaru

Londyn. Ministerstwo lotnictwa zakupiło patent nowowynalezionego aparatu, którego działanie zapobiegać ma wybuchowi pożaru samolotu w razie upadku lub kabotażu. Mechanizm działania aparatu polega na uruchomieniu przez wstrząs samolotu automatu, oblewającego cały samolot sybstancją gaszącą. W razie wywiązania się pozaru w czasie lotu, mechanizm uruchamiany będzie przez pilota.

Nowy aparat gaszący, którego produkcja już została rozpoczęta, zastosowany będzie w przyszłości na wszystkich samolotach wojskowych

Prasa polska w Prusach Wschodnich w walce z „Gestapo"

Położenie Polaków w Prusach Wschodnich jest obecnie bardzo ciężkie. Masowe wysiedlania z ziemi ojczystej i terenów przygranicznych, barbarzyńskie napady, krzywdzenie w urzędach i w kościele — wszystkie te zarządzenia zmierzają do bezwzględnego wytępienia polskości w Prusach Wschodnich. Jakąż w takich warunkach rolę odgrywa wychodząca tam prasa polska? Czy jest ona pośrednikiem słowa polskiego, czy jest obrońcą ojców mowy, ojców wiary, czy przede wszystkim broni samą ludność polską?

Zasadniczo winna się na wszystkie te pytania odpowiedzieć pozytywnie. Są to przecież główne zadania prasy polskiej zagranicą. W każdym innym kraju nie potrzebowano by pytań tych stawiać, ale w Rzeszy narodowo - socjalistycznej należy się nad nimi poważnie zastanowić. Wiadomo wszystkim, że cenzura prasowa Rzeszy jest tak ostra, iż o swobodnym pisaniu artykułów nie ma mowy. Wypowiadać własnych myśli również nie wolno. Krytyka zaś panujących stosunków każdego wtrącić może do więzienia.

Od szeregu tygodni cenzurę prasy polskiej objęło osławione „Gestapo", więc jest ona ostrzejsza, niż ją przewiduje narodowo-socjalistyczna ustawa prasowa. A to dlatego, że jak wiadomo „Gestapo" wykonuje władzę nawet nad obowiązującymi ustawami.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się w ten sposób, **że prasa polska w Prusach Wschodnich może coprawda pisać po polsku, ale nie w duchu polskim.** Nie wolno jej nawet podawać wiadomości z życia polskiego w obawie przed konfiskatą. Jeśli np. któryś z wychodzących tam dzienników poda wiadomość o wysiedleniu Polaków z zagród ojczystych, liczyć musi się z konfiskatą.

W tym mieści się cała tragedia tamtejszej prasy polskiej.

Wobec niemożności odbywania zebrań polskich, na których by informowano rodaków o położeniu politycznym, pocieszano wysiedlonych, gazeta nasza winna podawać fakty te do publicznej wiadomości. Wobec jednak bezwzględnej cenzury redaktor podając wiadomości z życia polskiego w Niemczech do druku liczy się z tym, że w chwilę po ukończeniu druku zjawi się w redakcji „Gestapo" i skonfiskuje cały nakład. Wysłannik tajnej policji państwowej nie wyjawi redaktorowi przyczyny, dla której gazeta została skonfiskowana. Skutki takiej konfiskaty są straszne. Czytelnicy zaniepokojeni są, a czasem nawet odmawiają gazetę wskutek licznych w ostatnim czasie konfiskat. Do całej społeczno - politycznej strony konfiskat dochodzi jeszcze strata materialna: praca redakcyjna, praca drukarzy i zecerów, papier. Ponieważ zaś „Gestapo" jest wszechwładne nie ma żadnych możliwości odwołania się.

Tak zatem prasa polska w Prusach Wschodn., mimo jej najszczerszej chęci nie może być obrońcą ludu polskiego, jego mowy i wiary we właściwym tych słów znaczeniu. Skoro bowiem tylko odważy się coś napisać o położeniu faktycznym ludności polskiej natychmiast zostaje skonfiskowana. Komentarzy własnych redaktorzy polscy w Prusach Wschodnich już wcale nie znają, gdyż cenzura bezwzględna ich nie znosi. A przecież komentarz redakcyjny to istota każdego pisma, to linia jego postępowania, to jego własny duch. **Cenzura wszechmocna zmierza do tego, by przez prasę polską podawać wiadomości niemieckie.** Prasa polska w Prusach Wschodnich będzie mogła swobodnie wychodzić jeśli będzie milczała o krzywdach polskich względnie je nawet chwaliła.

Wobec takich warunków pracy, prasa polska w Prusach Wschodnich milczy. Nie może opisywać barbarzyńskich napadów na Polaków na Warmii, Powiślu i Mazurach, nie może brać w obronę, krzywdzonych po urzędach i biurach braci, aby nie pozbawić ich całkowicie słowa polskiego. Ugiąć

(Ciąg dalszy na str. 4).

25 lat temu

18 sierpnia 1914 r.

Po boju pod Brzegami stoczonym dnia 14 sierpnia, oddziały wraz z Komendą Główną przybyły na noc dnia 15 do Korzecka, po czym dn. 16 skoncentrowały się w obszarze Bolmina. Tutaj też przyłączyła się kolumna Mieczysława Trojanowskiego. W dniu tym Piłsudski wydał rozkaz organizacyjny, według którego zasadniczą jednostką bojową miał być batalion piechoty, złożony z czterech kompanii. W ciągu dn. 17-go z całością oddziałów połączył się batalion Wyrwy - Furgalskiego, który poprzednio skierowany był do Chęcin.

Według przewidzianych norm organizacyjnych, zorganizować miano pięć batalionów piechoty, a to: batalion I pod komendą Mariana Żegoty - Januszajtisa, II-gi pod komendą Mieczysława Norwida - Neugebauera, III-ci pod komendą Edwarda Śmigłego - Rydza, IV-ty pod komendą Tadeusza Wyrwy-Furgalskiego, V-ty pod komenda Tadeusza Michała Karasiewicza - Tokarzewskiego. Ponadto połączone być miały oddziały kawalerii — Władysława Beliny - Prażmowskiego i Marcelego Śniadowskiego, liczace razem trzydziestu kilku ludzi. Piłsudski, zamierzając zorganizować w ramach swego oddziału również artylerię, wysłał do Krakowa Ottokara Brzezinę ps. „Brzoza", który jako b. oficer austriacki, mając stosunki w sferach wojskowych mógł łatwiej niż inni oficerowie oddziału uzyskać przydział potrzebnego sprzętu artyleryjskiego.

Prócz oddziałów bojowych, organizowano również oddziały pomocnicze, a to oddział wywiadowczy, złożony przeważnie z dawnych bojowców Polskiej Partii Socjalistycznej, t. zw. „beków" — pod komendą Rajmunda Jaworowskiego. Kierowniczką wywiadowczyń, działających przy oddziale, była Aleksandra Szczerbińska, późniejsza żona Piłsudskiego. Organizował się również pod komendą dr. Stanisława Rouppertа oddział sanitarny, tabory batalionowe, oraz tabor ogólny, ten ostatni pod komendą Zygmunta Klemensiewicza. Wspomniane prace organizacyjne prowadzone w Bolminie, dn. 17 sierpnia oraz w Rykoszynie dn. 18-go.

Przeprowadzona reorganizacja pod względem obsady personalnej oficerów była jeszcze niejednokrotnie zmieniana, ze względu na ciągle zmieniające się okoliczności oraz konieczność wysyłania poszczególnych osób do prac organizacyjnych. Zasadnicze ramy jednak organizacji oddziału nie zostały zmienione. W ciągu sierpnia został zorganizowany jeszcze VI-ty batalion, t. zw. rekrucki, w skład którego weszli ochotniczy z Królestwa.

W dniu 18 sierpnia delegaci Komitetu Wolontariuszów przeprowadzili konferencję z ambasadorem rosyjskim w Paryżu Izwolskim, podczas której okazało się, że manifest wk. ks. Mikołaja nie ma charakteru urzędowego. Wpłynęło to orzeźwiająco na niektórych członków Komitetu, którzy przejęci entuzjazmem z powodu manifestu, postanowili zająć stanowisko prorosyjskie. W rezultacie Komitet utrzymał się na dotychczasowym stanowisku bezwzględnej walki z Niemcami, bez porozumiewania się z Rosją.

„Jako cymbał kiepsko brzmiący..."

...Jakże błogo i spokojnie upływałyby miesiące letnie roku 1939, gdyby nie Polacy! Jakże rozkoszowałby się obywatel Niemiec wywczasami letnimi, gdyby nie ciążyła nad nim straszna zmora i okropna groźba napastniczych zamysłów polskich! Jakże odetchnąłby z ulgą świat cały, gdyby nie agresywne zakusy Polski, wymierzone przeciw tak potulnym, tak sielankowym, tak słodko i niewinnie, jakby na fujarce pastuszej, nucącym swe pokojowe zapewnienia, Niemcom!

Oto ton, w jaki w obecnej fazie „białej wojny" uderzyła propaganda niemiecka. Gdy się czyta prasę Trzeciej Rzeszy, słucha mów wiecowych czy radia niemieckiego — można się zaprawdę rozczulić: Niemcy przecież nie wadzą nikomu, nie żywią wobec nikogo żadnych pretensyj... Ale Polska — to potwór drapieżny, nienasycony, napastliwy. Polska roi zdobywcze plany. Polska rozpętuje niszczycielską wojnę. Polska zagraża ładowi i spokojowi Europy.

Tak przekonuje swych czytelników „Völkischer Beobachter" czy „Angriff", tak, trzy razy dziennie dowodzi każda stacja nadawcza radia niemieckiego i tak „gdańszczanin" Forster przeraża swych rodaków w swym rodzinnym miasteczku Fürth pod Norymbergą.

Kto w to wszystko ma uwierzyć? Kto się ma dać przekonać, że po Anschlusie, po Sudetach, po zaborze Czech i Kłajpedy, po zażądaniu Gdańska, stroną napastniczą jest... Polska?

Kto w to ma uwierzyć? Polacy? Niemcy? Świat?

Chyba tylko Niemcy. I to tylko chłopięce tenory i dziewczęce soprany, których „Pfuj!" dźwięczało, gdy na Długim Rynku w Gdańsku p. Forster przerażał młode serduszka grozą polskich agresywnych zamiarów. Bo już trudniej sobie wyobrazić, aby co dojrzalszy i poważniejszy „Bürger" niemiecki w Heidelbergu czy Dreźnie wierzył w niebezpieczeństwo, grożące mu ze strony polskiej... Wierzył, że ta niecnota Polska żywi zamysły napastnicze, że to Polska rozpętała stan zagrożenia wojennego, by na terytoriach niemieckich dokonywać podbojów.

Świat? P. Goebbels chyba nie jest tak naiwny, by mógł przypuścić, że za granicami Trzeciej Rzeszy znajdują się ludzie, którzyby wierzyli w baranka niemieckiego i wilka polskiego... Świat przeżył od października r. ub. do marca rb. kilka faktów, które rozstrzygnęły kwetię, kto właściwie jest agresorem w Europie. Kto przykładał Schuschniggowi, Hasze, Tisso rewolwer do piersi z okrzykiem: dawać! — i z refrenem z ballady niemieckiej: „und bist du nicht willig, so brauch ich Gewalt"... Jeśli nie dasz po dobremu, to użyję gwałtu.

Świat pamięta oświadczenie sternika naszej polityki zagranicznej, ministra Becka, oświadczenie z 5 maja rb. w Sejmie:

— „Napewno ani Anglia ani Polska nie żywią zamiarów agresywnych w stosunku do nikogo, lecz również stanowczo stoją na gruncie respektu dla pewnych podstawowych zasad postępowania w życiu międzynarodowym".

A w świeżej pamięci ma świat oświadczenie naszego Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego-Rydza z 6 sierpnia na zjeździe krakowskim:

— „Nie żywimy w stosunku do nikogo agresywnych zamiarów, co jest chyba jasne i nie ulega wątpliwości, tak samo jak nie ulega żadnej wątpliwości, że przeciwstawimy się wszystkimi środkami, bez reszty, każdej próbie bezpośredniego lub pośredniego naruszenia interesów, praw i godności naszego państwa".

Tu zostało najwyraźniej powiedziane: czego chcemy i co zrobimy? Chcemy: — „respektu dla podstawowych zasad w życiu międzynarodowym", chcemy: — by nikt „bezpośrednio lub pośrednio" nie naruszał „interesów, praw i godności naszego państwa". A co zrobimy, gdyby kto poważył się naruszyć? Ano, wiadomo... „Przeciwstawimy się wszystkimi środkami".

Pomysł, by w „wojnie nerwów" Polskę przedstawić jako stronę napastującą, jest — użyjmy określenia niemieckiego — „ein totgeborenes Kind"... poronionym płodem...

Zaprezentowanie tego potworka światu, Polakom, a nawet co rozsądniejszym Niemcom, świadczy, że propaganda niemiecka, nie mogąc już trafić do nikogo logicznym i rozsądnym argumentem — w piętkę goni.

W. M.

O czym się mówi:

Dużo mówiło się przed kilkoma miesiącami o niezwyciężonej niemieckiej linii Zygfryda. Prasa niemiecka po prostu hymny wyśpiewywała na cześć „tempa pracy", „trwałości i siły", oraz „niezwykłych wygód dla żołnierza" w tych „gigantycznych nadreńskich fortyfikacjach". Potem zupełnie nagle zamilkła, bo niegrzeczny Ren zalał i zepsuł potężne fortyfikacje.

Według opinii francuskich i angielskich rzeczoznawców linia Zygfryda pod naciskiem Hitlera była budowana w tym tempie, że posiada szereg zasadniczych braków.

W Berlinie zaś nie mówią, lecz śpiewają dziś na temat linii dość wesoło:

„Podobno nawet myszka,
ani najmniejsza liszka
przez linię Zygfryda naszą
nie przejdzie, nie przejdzie nigdy!
Powodzią nas tylko straszą,
boć nie uczynią nam krzywdy
w fortach wzniesionych na niby
nasze niemieckie ryby!"

Tłomaczenie nasze jest ścisłe.

Ale hitlerowcy poczucia humoru nie mają.

Gestapo tępi ulotkę z piosenką z wściekłością, a posiadaczy jej zsyła do koncentracyjnych obozów. A jednak Berlin ją śpiewa.

Zaś linia Zygfryda... pływa.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Związek Obrony Przemysłu Polskiego

o nielojalnym stosunku Francka do kupiectwa polskiego

W naświetleniu działalności firmy Henryka Francka Synowie w Skawinie nie możemy w dalczych swych doniesieniach pominąć stosunku tej fabryki do kupiectwa polskiego.

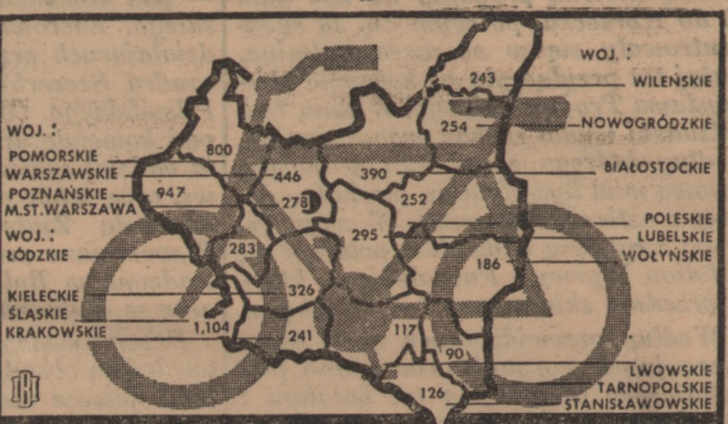
Kwestia ta łączy się z obrotem tej firmy w Polsce, który jest olbrzymi. Przed kilkoma laty przekraczał on 18 milionów złotych rocznie. Obecnie w związku z rozwojem czysto polskich fabryk surogatów kawy spadł, ale w każdym razie wynosi przeszło 12 milionów złotych rocznie. Obrót ten w lwiej części przechodzi przez ręce kupców polskich. Czy Franck poczuwa się względem tych kupców do jakiejś wdzięczności, albo przynajmniej lojalności? Odpowiedź na to pytanie jest zdecydowanie negatywne. Plakatów, afiszów a nawet unizonych listów i różnych papierów reklamowych Franck kupcom nie żałuje, ale z tego kupiec nie ma nic. Z zarobkiem natomiast na wyrobach Francka jest gorzej. Przeciętna nadwyżka brutto kupca detalisty nie przekracza 10 proc. do 15 proc., a w niektórych okolicach Polski nie sięga nawet 5 proc. brutto. Jest rzeczą oczywistą, że i 10 proc. brutto nie pokrywa kosztów handlowych i podatków detalisty, a więc kupiec polski w większości wypadków darmo pracuje dla Francka.

Za tę bezpłatną pracę Franck odwdzięcza się kupcom w ten sposób, że stara się ominąć ich i odebrać im obroty. Przede wszystkim firma Franck omija kupca hurtownika, wysyłając swych sprzedawców do każdego najdrobniejszego sklepiku nie tylko w miastach ale i po wsiach. Ale i kupcowi detaliście Franck także odbiera obroty, gdzie tylko może. Wszelkie zakłady i organizacje, jak szpitale, bursy, klasztory, kuchnie dla robotników, oddziały wojskowe i junackie, więzienia itp. — regularnie są odwiedzane i zaopatrywane przez sprzedawców Francka. Gorzej jeszcze, do restauracyj i pensjonatów, gdzie w sezonie można sprzedać zaledwie kilkanaście paczek, także dociera sprzedawca lub propagandzista Francka i nie licząc się z tym, że dana kuchnia przecież nabywa wyroby Francka w bliskim sklepie, stara się wprost natrętnie zaopatrywać bezpośrednio z pominięciem kupca. Ten system bezpośredniej sprzedaży z fabryki do kuchni zapoczątkowała pierwsza w Polsce firma Franck i kontynuuje na coraz większą skalę.

Dla kupiectwa polskiego jest to zjawisko groźne, nad którym należy się zastanowić. Przykład Francka stanowi dla innych fabryk zachętę, a firmy konkurencyjne zmusza poniekąd do tego samego systemu sprzedaży. Jak będzie wyglądał obrót kupca, jeśli coraz więcej dostawców zacznie wybierać mu spod nosa wszystkich większych i lepszych odbiorców? Nielojalność Francka wobec kupców polskich wyraża się jeszcze w tym, że pracownicy żydowskich kupców otrzymywali prowizję od przedstawicieli jego, natomiast pracownikom kupców chrześcijańskich tej prowizji udzielać nie było wolno. Bolączki, o których obecnie piszemy, są dobrze znane wszystkim kupcom, z których wielu już oburzało się na firmę Franck ale... w dalszym ciągu wyroby tej firmy prowadzi. Obecnie nadszedł czas aby organizacje kupieckie zajęły się bliżej zbadaniem charakteru i sposobu działalności firmy Franck i uwzględniając niemieckie oblicze tej firmy, nielojalny stosunek do społeczeństwa polskiego i bardzo nielojalny do kupiectwa polskiego, ogłosiły bojkot tych wyrobów. Na przykładzie „Persila" i Francka należy nauczyć niemieckie koncerny szacunku dla uczuć społeczeństwa polskiego i interesów kupiectwa polskiego. Żadna firma za granicą nie mogłaby sobie pozwolić na podobne dyktatorskie i lekceważące traktowanie kupiectwa, jak to czyni Franck w Polsce. Dlatego też w dalszym ciągu będziemy przypominali kim są Henryka Francka Synowie i będziemy wyjawiali dalsze tajemnice Francka ze Skawiny.

Rowery

W r. b. zarejestrowano w Polsce 1.336.119 rowerów, tj. co 26 obywatel polski posiada ten nieskomplikowany, a tani środek lokomocji. Jak widzimy jednak z rysunku, rozmieszczenie rowerów nie jest jednolite. O ile w województwie śląskim, co dziewiąta osoba posiada rower, to znów w województwie tarnopolskim jeden rower przypada aż na 111 obywateli.



Ponieważ rowery w ciągu ostatnich dziesiątków lat stały się popularne raczej na wsi i w małych miasteczkach, a znikają z ulic wielkomiejskich, liczba ich w poszczególnych województwach jest równocześnie miarą kultury prowincji. Istotnie też w t. zw. Polsce A, tj. w najkultu ralniejszej pod względem gospodarczym i społecznym części naszego państwa, jest dziesięciokrotnie więcej rowerów niż w t. zw. Polsce C. Należy mieć nadzieję, że najbliższe lata zatrą wszystkie rażące dysproporcje.

UPOWAŻNIENIE MIN. SKARBU DO ZACIĄGNIĘCIA KREDYTU ZAGRANICZNEGO

W Dzienniku Ustaw RP. nr 73 z dnia 16 sierpnia br. opublikowany został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, z dnia 8 sierpnia br. o upoważnieniu ministra Skarbu do zaciągnięcia kredytu zagranicznego na cele obrony Państwa (poz. 490).

Według art. 1 dekretu minister Skarbu jest upoważniony do zaciągnięcia gwarantowanego przez rząd brytyjski kredytu do wysokości 8.163 tys. funtów na zakup towarów w Zjednoczonym Królestwie na cele obrony Państwa. Według art. 2 minister Skarbu ustala warunki zaciągnięcia kredytu, a w szczególności terminy i sposób spłaty, przy czym oprocentowanie nie może przewyższać 5 proc. w stosunku rocznym. Według art. 3, minister Skarbu jest upoważniony do wypuszczania obligacyj i wystawiania innych zobowiązań Skarbu Państwa w związku z zaciągnięciem omawianego kredytu. Jak postanawia art. 4, obligacje i zobowiązania oraz przychód z nich, będą wolne od wszelkich podatków i opłat. Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia.

POMYŚLNA SYTUACJA W POLSKIM PRZEMYŚLE DYKTOWYM.

Polski przemysł dyktowy przeżywa obecnie okres pomyślnej koniunktury, a to wskutek znacznego wzrostu zapotrzebowania na dyktę zarówno w kraju, jak i zagranicą. M. in. ostatnio wzrósł wydatnie eksport sklejek do W. Brytanii. Fabryki krajowe pracują bardziej intensywnie i ledwie mogą sprostać napływającym zamówieniom. Szereg fabryk wydał z dniem 1 sierpnia nowe cenniki, podwyższające ceny na wszystkie niemal gatunki i wymiary.

Wstępujcie w szeregi Polskiego Związku Zachodniego

Prasa polska w Prusach Wschodnich w walce z „Gestapo"

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej)

się musi twardej cenzurze. W takich przeto okolicznościach każda konfiskata numeru naszych gazet jest czymś więcej, niż zwykłą konfiskatą. Jest uosobieniem niemocy naszej prasy polskiej wobec gwałtu sumienia, nieludzkich krzywd i bezwzględnej władzy; jest dowodem buntu, głosem obrońcy, który chce światu donieść o warunkach życia Polaków w Niemczech. W dzisiejszej sytuacji politycznej skonfiskowany nakład polskiej gazety w Prusach Wschodnich więcej nam mówi, niż numer podający na pierwszej stronie zwykłe wiadomości polityczne. Numer skonfiskowany mówi nam, iż Niemcy nie chcą, aby świat się dowiedział o istnieniu Polaków w Prusach Wschodnich, o wysiedlaniu ich z ojcowizny, o napadach na szkoły polskie, świetlice, instytucje gospodarcze itp.

Tak a nie inaczej należy rozumieć konfiskatę gazety polskiej w Prusach Wschodnich.

Teraz też łatwo nam odpowiedzieć na stawione w nagłówku pytanie. Prasa polska w Prusach Wschodnich musi milczeć. Przynosi ona beztreściwe polskie słowo bo chce, żeby zestraszeni rodacy przynajmniej tym słowem polskim w ciasnych izbach wiejskich się karmili i nim żyli. Nie milczy jedynie wówczas, gdy krzywdy ludzkiej jest za dużo. Wtedy ogłasza wypadki, nawołuje rodaków do wytrwałości, zachowania spokoju, apeluje do władz niemieckich o wyśledzenie i ukaranie „nieznanych sprawców".

Ale wtedy naraża się na konfiskatę.

Na bieżni, boisku i ringu

Polska—Węgry w piłce nożnej

Po okresie dłuższej przerwy w sezonie piłkarskim, wypełnionym pracą treningową pod kierunkiem angielskiego trenera Alexa Jamesa, piłkarstwo nasze wchodzi znów w okres poważnych spotkań międzypaństwowych. Przeciwnikami naszymi wkrótce będą: Węgrzy, Bułgarzy, Jugosłowianie, Rumuni, Finowie, Litwini i Łotysze.

Tę bogatą serię spotkań otworzy mecz Polska—Węgry, który rozegrany zostanie **w dniu 27 b. m. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie.** Przeciwnik nasz jest wicemistrzem świata, Węgrzy bowiem ulegli w finale (w Paryżu) Włochom, wyeliminowawszy przed tym Szwecję i Szwajcarię.

Do Warszawy przyjedzie zespół najlepszych zawodników, jak wynika bowiem z obszernego programu przygotowawczego, Węgrom specjalnie zależy na wyniku i na zrobieniu w Polsce dobrego wrażenia.

Gracze otrzymali surowe zarządzenia, jak mają żyć i czego się wystrzegać. Nie wolno im wiosłować, jeździć na rowerze, zbyt długo przebywać na słońcu, pić i palić więcej niż 10 papierosów dziennie.

Treningi przeplatane są meczami sparringowymi. Ostateczne ustalenie składu nastąpi na tydzień przed wyjazdem do Warszawy. Będzie to napewno najsilniejsza reprezentacja węgierska, jaka kiedykolwiek bawiła w Warszawie.

Skład Pomorza na trójmecz lekkoatletyczny pań Warszawa—Śląsk—Pomorze

W dniach 19 i 20 sierpnia odbędzie się w Warszawie trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Warszawy — Śląska i Pomorza.

Na powyższe zawody ustalony został następujący skład reprezentacji Pomorza:

60 m. Książkiewiczówna, Felska i rez Gawrońska, 100 m. Książkiewiczówna, Konklewska i rez. Gawrońska, 200 m. Konklewska, Gawrońska i rez. Stawska, w dal z m. Felska i Romanowska, rez. Książkiewiczówna, wdal Wiśniewska, Felska i rez. Romanowska, w zwyż Wiśniewska Romanowska, i rez. Felska, kula Skrzypnikówna, Pastówna i rez. Romanowska, dysk Świerzyńska, Skrzypnikówna i rez. Romanowska, oszczep Pastówna, Stawska i rez. Wiśniewska, 4 razy 100 Książkiewiczówna, Konklewska, Gawrońska i Staruszkiewiczówna (rez. Stawska, Felska). 4 razy 200 Konklewska, Gawrońska, Staruszkiewiczówna i Książkiewiczówna (rez. Stawska).

Reprezentacja Pomorza w tym składzie nie jest bez szans na zwycięstwo w walce z najsilniejszymi okręgami w Polsce.

WIELKIE ROBOTNICZE ZAWODY SPORTOWE W ŁODZI.

W Łodzi odbyły się trzydniowe robotnicze igrzyska sportowe o mistrzostwo polskich klubów robotniczych. Wyniki były następujące:

Turniej piłki nożnej.

W błyskawicznym turnieju piłki nożnej do finału zakwalifikowały się Tur - Łódź i warszawska Skra. Pierwsze miejsce zajął łódzki Tur przed Skrą warszawską i Turem z Kalisza.

Zawody kolarskie.

W wyścigu kolarskim na dystansie 100 km. zwyciężył indywidualnie Sawicki (Drukarz - Warszawa) w dobrym czasie 2,47,26, zdobywając robotnicze mistrzostwo Polski.

Drużynowo zwyciężył również Drukarz.

Mistrzostwa lekkoatletyczne.

Mistrzostwa lekkoatletyczne zakończyły się generalnym zwycięstwem zawodników warszawskiej Skry, którzy zajęli prawie wszystkie pierwsze miejsca. Na 800 m. pań Lewandowska poprawiła robotniczy rekord Polski, uzyskując czas 2,38,8. Techniczne wyniki zawodów były następujące:

Konkurencje męskie: 200 m. Pilich 25,2, 800 m. Hejduk 2,09,6, 5,000 m. Rusiewski 17,13,4, rzut dyskiem Krajewski 34,34, 1,500 m. Litowski 4,28,6, rzuty kulą i młotem Kajewski 10,85 i 28,97, skok o tyczce Krawczyk 2,85. Sztafeta 4 razy 100 m. Skra 48,9.

Konkurencja pań: 100 m. Lewandowska 13,8, rzut kulą Sawicka 8,69, 200 m. Lewandowska 30,5, 800 m. Lewandowska 2,38,8, sztafeta 4 razy 100 m. Skra 48,9.

Zawody zapaśnicze.

W zapasach tytuły mistrzów robotniczych Polski zdobyli: w wadze koguciej Fedorowicz (Elektryczność Warszawa), w piórkowej Jasiński (Siła — Mysłowice) w lekkiej Wiciak (Skra — Warszawa), w półśredniej Jarmuk (Skra), w półciężkiej Dąbrowski (Elektryczność). W wagach średniej i ciężkiej nie było zgłoszeń.

Gry sportowe.

W siatkówce męskiej KS. Kolejarz z Piotrkowa pokonał w finale Kolejarza z Ostrowa 2:1. W koszyszkówce Kolejarz z Piotrkowa wygrał w finale z Turem Łódź 9:7, w szczypiorniaku Tur Łódź odniósł zwycięstwo w finale nad warszawską Skrą 2:1.

NOJI I STANISZEWSKI ODLECIELI DO HELSINEK.

Zaproszeni na zawody lekkoatletyczne w Helsinkach, w dniu 18 bm. Noji i Staniszewski otrzymali już od organizatorów bilety lotnicze i odlecieli we czwartek 17 bm. z Warszawy do stolicy Finlandii. Jak wiadomo Noji startować będzie na dystansie 5000 mtr., a Staniszewski na 1 milę.

WIADOMOŚCI SPORTOWE W KILKU WIERSZACH.

Japoński Związek Pływacki ustalił już skład swojej reprezentacji na zawody olimpijskie w Helsinkach 1940 r. W skład wejdą: Arai, Miyamoto, Tanaka, Takahaszi i Amano. Wymienieni startować będą w konkurencjach stylem dowolnym. W stylu grzbietowym: Yoszida i Kojima, a w klasycznym — Hamuro i Oura.

* * *

W Oslo rozegrany został finałowy mecz tenisowy o puchar państw skandynawskich. W finale drużyna Szwecji pokonała Norwegię w stosunku 4:1.

* * *

W dniach 25 i 26 b. m. w Forest Hills pod Nowym Jorkiem rozegrany zostanie po raz 17-ty mecz tenisowy pań o puchar Wightman pomiędzy reprezentacjami Anglii i Stanów Zjednoczonych.

* * *

Finlandzki Związek Lekkoatletyczny zabronił startować swemu słynnemu zawodnikowi Mäki aż do końca bieżącego roku.

Jako motyw Związek Finlandzki podaje, że Mäki musi oszczędzać się ze względu na przyszłoroczne igrzyska olimpijskie.

* * *

Po niedawnym świetnym wyniku Fina Tuominena na 10 klm (30:07,6 min.), prasa fińska dokonała zestawienia nazwisk biegaczy, którzy dystans powyższy przebyli w czasie poniżej 30.45 min. Jak się okazuje, wynik taki uzyskało dotychczas 12 biegaczy, w tym 10 Finów, 1 Szwed i 1 Japończyk.

Nazwiska tych zawodników notujemy w kolejności wyników: Mäki — 30:02 min., Salminen — 30:05,6 min., Nurmi — 30:06,4 min., Tuominen — 30:07,6 min., Pekuri, Lehtinen, Askola, Iso - Hollo, Ritola, Murakoso (Japonia), Tillman (Szwecja) i Tamila.

Zjazd oglądaczy mięsa i trychinoskopistów

z całego Pomorza obradował w Bydgoszczy

Przy udziale około 200 osób obradował w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy zjazd oglądaczy mięsa i trychinoskopistów z terenu Wielkiego Pomorza. Zjazdowi przewodniczył p. Kamzol z Bydgoszczy, protokół prowadził p. Olejnik z Aleksandrowa Kuj.

Zjazd zaszczycili swą obecnością pp.: insp. wet. wojew. pomorskiego dr. Stefan Jakubowski z Torunia, dr. Kwiatkowski, dyr. rzeźni miejskiej w Bydgoszczy, jako przedstawiciel zarządu miejskiego w Bydgoszczy, radca dr. Płachecki, pow. lek. wet. na pow. Bydgoszcz i miasto, jak również lekarze weterynarii Tadeusz Krąkowski, miejski lekarz wet. Stanisław Kokocha, asystent rzeźni miejskiej w Bydgoszczy.

W krótkich, lecz bardzo serdecznych słowach przywitał prelegentów i gości przewodniczący, po czym poprosił p. insp. dr. Jakubowskiego o wykład pt. „Zawodowe i społeczne zadanie oglądacza mięsa" i „Zadania obrony przeciwlotniczo-gazowej oglądaczy mięsa i trychinoskopistów".

Wykłady były serdecznie przez ogół przyjęte, a prelegentów swej mowie, musiał kilkakrotnie przerwać z powodu burzy oklasków, których zebrani nie szczędzili, a również w serdecznych słowach podzięki złożyli hołd stania wiernie w obronie kraju.

Drugi wykładowca p. Tadeusz Krąkowski z Bydgoszczy w obszernym opracowaniu omówił „Zastosowanie ustawy o badaniu mięsą w terenie". Jako czwarty wygłosił zajmujący wykład lekarz wet. p. Stan. Kokocha z Bydgoszczy pt. „Badanie i ocena zwierząt rzeźnych i mięsa dotkniętych wągrzycą". Prelegent przedstawił żywo w wyraźnych słowach jak i wskazówkach wielką odpowiedzialność oglądaczy przed niebezpieczną chorobą wągrzycy i zobrazował jej skutki od powstania do zwapnienia. Uzupełnił to ilustracją przy aparaturze objektywnej trychinoskopu.

Za treściwe i pouczające wykłady podziękował prelegentom przewodniczący, który następnie zamknął zjazd, prosząc, by na następny nadzwyczajny walny zjazd poszczególne koła Związku równie licznie reprezentowane były, jak obecnie.

Chełmno

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" W CHEŁMNIE mieści się przy ul. Marsz. Focha 25.**

— **Przewóz przez Wisłę promem** dla osób pieszych, furmanek i wszelkich pojazdów mechanicznych odbywa się dniem i nocą bez przerwy.

— **Kino Apollo** wyświetla do niedzieli włącznie film produkcji polskiej pod tytułem „O czym się nie mówi".

— **Składajmy obrączki ślubne na „Złoty Fundusz Lotnictwa".** Na dozbrojenie naszej siły lotniczej tworzy się „Złoty Fundusz Lotnictwa" z ofiar w postaci monet złotych, obrączek ślubnych i przedmiotów złotych.

Apeluję do szlachetnej ofiarności społeczeństwa Ziemi Chełmińskiej: Złóżcie Wasze obrączki ślubne Ojczyźnie w ofierze!

Dajemy życie nasze, dajmy i złoto, aby dozbroić lotnictwo, mające obronić nasze mienia i nasze rodziny!

Ofiary proszę składać w biurach: KKO. powiatu Chełmińskiego w Chełmnie (obok Starostwa), która wyda pokwitowania a później obrączki zastępcze.

Komisarz Powiatowy P.O.P.:
Z. Gużewski, starosta pow.

— **Święto sportowe międzygminne.** Dzięki inicjatywie p. Starosty Powiatowego odbyło się w Chełmnie pierwsze od czasu utworzenia gmin zbiorowych święto sportowe międzygminne o tytuł mistrza powiatu chełmińskiego. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach p. por. Grochowskiego Komendanta PW. i WF. na obwód Chełmno. Udział w zawodach brały wszystkie gminy powiatu. Zawody wykazały tak wielką sprawność fizyczną, że kierownictwo zdumione było osiągniętymi wynikami z tak napozór surowego materiału wiejskiego. Pierwsze miejsce zajęła gmina Unisław, uzyskując 19 pkt., następne miejsca Dąbrowa Chełmińska Podwiesk, Chełmno Wieś, Błędowo, Lisewo. Gminą mistrzowską jest więc na 1939-40 r. gmina Unisław, zdobywająca piękną nagrodę przechodnią w postaci dużego zegara stojącego.

— **Chór mieszany „Harmonia" z Bydgoszczy** zawitał ub. niedzieli do Chełmna w towarzystwie prezesa i dyrygenta pp. Faleczyka i Adama Dyląga. Podczas nabożeństwa w farze chełmińskiej odśpiewali mili goście przepięknie „Bogarodzicę" Nowowiejskiego. Następnie zwiedzli zabytki naszego grodu, a na znanym z piękności ratuszu chełmińskim uraczyli nas ponownie trzema pieśniami. Wycieczkę zakończono wieczornicą w lokalu straży pożarnej , po czym w serdecznym i wesołym nastroju nastąpił wyjazd autobusem do Bydgoszczy.

— **Eliminacyjne zawody „Sokoła"** lekkoatletyczne międzymiastowe przy udziale 20 zawodników i 5 zawodniczek miast Chełmna i Świecia odbyły się na stadionie miejskim w Chełmnie. I. miejsce w klasyfikacji sportowej uzyskali : p. Kunze ze Świecia i p. Leokadia Zakrzewska z Chełmna. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach p. Jana Szmeltera z Chełmna, a stanowisko sędziego głównego piastował naczelnik okręgu p. Galiński z Świecia.

Jednocześnie odbywały się na Wiśle obok pływalni miejskiej zawody pływackie, zorganizowane przez Powiatową Komendę WF. i PW. w Chełmnie. Udział w zawodach brały: ZR. Chełmno, ZHP. Chełmno, WKS. Chełmno, ZS. Chełmno, Sokół Chełmno, KS. ZS. „Naprzód" oraz KPW. Toruń. Zawody stały na wysokim poziomie, czego dowodem były osiągnięte wyniki. Udział publiczności bardzo liczny.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Orłem", Rynek.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z piątku na sobotę dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza, z soboty na niedzielę nr Sikorski, ul. Solankowa, z niedzieli na poniedziałek dr Woyciechowski, ul. Solankowa.

— **Karetka pogotowia PCK. — tel. 276.**
— **Telefon postoju autodorożek nr. 501.**
— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6. tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** — ul. Magazynowa w sierpniu nieczynna.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Król. Jadwigi (Hotel Bast) czynna codziennie od godz. 8—19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

AS: „Hotel du Nord".
ŚWIT: „Straszny dwór".
SŁOŃCE: „Bitwa nad Marną".
STYLOWY: „Panieńskie szaleństwa".

NOTATKI KRONIKARZA

— **Pożar w śródmieściu.** W mieszkaniu Magdaleny Nowak w Inowrocławiu przy ul. Rzeźnickiej nr 12 wybuchł pożar, który na szczęście udało się w zarodku ugasić.

Straty są niewielkie.

— **Młodociani złodzieje.** Mistrz rzeźnicki Paweł Jasiński w Inowrocławiu zgłosił u władz policyjnych kradzież wędlin i różnych wyrobów z jego sklepu, dokonaną przez młodych przestępców, wśród których jednego rozpoznał. Jest nim młodociany Z. Czerwiński zamieszkały przy ul. Chociszewskiego 58. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Komisariat PP.

— **Osobiste.** Naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Inowrocławiu dr. Skonieczny — przewodniczący Obwodu Miejskiego OZN. w Inowrocławiu — ukończył urlop wypoczynkowy i objął z dniem dzisiejszym urzędowanie.

— **Kurs robót ręcznych.** Panie chcące nauczyć się pięknych i pożytecznych rzeczy, wchodzących w zakres robót kobiecych zechcą zgłaszać się w szwalni SS. Dominikanek, Inowrocław, ul. Romana Dmowskiego 17. Kurs rozpoczyna się z dniem 1 września bież. roku.

— **Dożynki parafii w Piaskach.** W niedzielę, 20 bm. o godz. 15-tej urządza parafia Piaski w lesie gromadzkim Wróble (nad szosą ku Woli Wazowskiej) dożynki parafialne. W czasie dożynek i zabawy przygrywać będzie orkiestra wojskowa. — Dochód przeznaczony jest na budowę Domu Katolickiego w Piaskach.

— **Takich należy unieszkodliwiać.** Pasażerowie pociągu, który zatrzymał się na stacji w Inowrocławiu złożyli zameldowanie do władz policyjnych, że w jednym z przedziałów jedzie osobnik, który uprawia wybitną agitację, opowiadając wieści szerzące defetyzm. Natychmiast zarządzono przytrzymanie wskazanego agitatora i jak się okazało jest nim mieszkaniec miasta Lipska w Niemczech, legitymujący się dowodem osobistym na nazwisko Leon Wawrzyniak. Doprowadzono go do komisariatu PP. na m. Inowrocław, gdzie wszczęte zostały dochodzenia celem stwierdzenia przyczyny pobytu podejrzanego w Polsce oraz celem wyjaśnienia tajemniczej roli, jaką spełnia.

— **Piękną pogodę** u schyłku bieżącego lata należy jeszcze wykorzystać, to też niedzielna wycieczka Notecią i Gopłem w nieznane statkami i motorówkami winna się cieszyć jak największą frekwencją uczestników. Wobec tego, że koszty wycieczki są znaczne i przewidziane są różne atrakcje, wycieczka dojdzie do skutku tylko pod warunkiem, że weźmie w niej udział dostateczna liczba osób. Prosimy więc kupować bilety w przedsprzedaży w Przedstawicielstwie „Gazety Pomorskiej" w Inowrocławiu, przy ul. Prez. Narutowicza 62, I ptr. Koszty wycieczki wynoszą tylko zł 2 od osoby. Bilety sprzedaje się do soboty godz. 7 wieczorem.

— **Loteria fantowa w Parku Zdrojowym.** Stow. Pań Miłosierdzia parafii św. Józefa urządza w niedzielę, 20 sierpnia br. wielką loterię fantową w Parku Zdrojowym. Dochód z imprezy przeznaczony został na rzecz ubogich parafii.

— **Nie szczędźcie ofiar na rzecz dalszej rozbudowy lotniska inowrocławskiego.** Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP na miasto Inowrocław komunikuje, że w dalszym ciągu zbiera ofiary gotówkowe na rzecz rozbudowy lotniska inowrocławskiego. W ostatnim czasie zanotowano kilka nowych faktów pełnego zrozumienia głoszonych haseł, nawołujących do wzmożenia lotnictwa polskiego. Większe ofiary gotówkowe złożyło nasze kupiectwo i rzemiosło inowrocławskie. Niewątpliwie te hojne ofiary wzmocnią pokaźnie fundusze Obwodu Miejskiego LOPP, przeznaczone specjalnie na rozbudowę lotniska inowrocławskiego. Ofiary gotówkowe względnie w papierach wartościowych (POP) prosimy składać w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Inowrocławia — Rynek — na konto Obwodu Miejskiego LOPP — „rozbudowa lotniska inowrocławskiego".

— **Sprzedaż masek przeciwgazowych w Inowrocławiu.** Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP podaje ponownie do ogólnej wiadomości, że dla obrony ludności cywilnej przed atakami gazów bojowych została opracowana pełnowartościowa maska przeciwgazowa — polskiej konstrukcji. Jest to maska C-2. Celem umożliwienia wszystkim nabycia wymienionej maski, Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP przyjmuje zgłoszenia. Cena maski przeciwgazowej wynosi: dla niečłonków zł 17, a dla członków LOPP zł 15.75. Członkowie LOPP winni się wykazać legitymacją z opłaconymi składkami za ostatnie półrocze. Na każdą zamówioną maskę należy wpłacać zł 7 tytułem zaliczki; reszta należności jest płatna przy odbiorze maski przeciwgazowej. Zgłoszenia — zapisy przyjmuje sekretariat Obwodu Miejskiego LOPP na m. Inowrocław — Zarząd Miejski — pokój nr. 33.

NASZ MARGINES

Prosimy o międzynarodowe znaki drogowe.

Na ostatnim zebraniu Związku Właścicieli Dorożek Samochodowych w Inowrocławiu krytykowano bardzo słusznie kompetentne czynniki porządku publicznego na terenie naszego miasta, które dotąd nie zaopatrzyły Zdrojowiska - Inowrocław w niezbędne, międzynarodowe znaki orientacyjne drogowe.

Na terenie całego miasta nie ma ani jednej takiej tablicy, którąby umożliwiła właścicielom samochodów zorientowanie się w kierunkach ulic, co do miejsc parkowania, ulic jednotorowych i t. p.

Najbardziej dokuczliwie brak ten daje się odczuwać na skrzyżowaniu ulic Król. Jadwigi, Solankowej i R. Dmowskiego, skąd prowadzą główne trakty drogowe na Bydgoszcz, Toruń i Poznań, automobiliści muszą zatrzymywać się w najruchliwszym punkcie miasta by pytać się o dalszą drogę. Skutkiem braku tych tablic orientacyjnych notowano w Inowrocławiu już szereg nieszczęśliwych wypadków, a jednak minimalnych tych inwestycyj nie poczyniono i miasto nasze, tak bardzo ruchliwe nie jest jeszcze wyposażone w te elementarne dogodności dla automobilistów.

Może obecnie apel nasz odniesie skutek...

— Hel —

Policja ostrzega przed oszustami sprzedającymi krążki metalowe jako złote

Policja ogłasza następujący komunikat:

Na terenie Kielc pojawiło się dwóch oszustów sprzedających krążki złota. Stwierdzono, że oszuści ci sprzedają krążki metalu zamiast złota. Zachodzi podejrzenie, że osobnicy ci zawodowo uprawiają oszustwo, z uwagi więc, że mogą grasować również i na innych terenach policja ostrzega, podając rysopis wspomnianych oszustów: 1) Żyd wzrostu średniego, łysy z małą koronką włosów czarnych, ubrany w granatowy garnitur w paski, pantofle czarne, koszulę białą w drobne paski, bez krawatu i nakrycia głowy, 2) aryjczyk, wysoki w szarym palcie, ubranie szare, czapka cyklistówka nosi skórzaną teczkę, mówi akcentem lwowskim.

Brodnica

— **W trosce o los b. ochotników.** Zarząd Zw. b. Ochotników A. P. oddział w Brodnicy, chcąc przyjść swym członkom z wydatniejszą pomocą, postanowił utworzyć koło rodziny ochotniczej. Na ostatnim zebraniu zawiązał się zarząd nowego koła, na którego czele stanęła p. Kozłowska. Zadaniem nowego koła będzie niesienie pomocy specjalnie rodzinom bezrobotnych, wdowom i sierotom po byłych ochotnikach, oraz opieka nad dziećmi. Poza tym koło podejmie działalność oświatowo-kulturalną, stworzy bibliotekę oraz zorganizuje szereg kursów z zakresu gospodarstwa domowego. Fundusze nowego koła będą czerpane ze składek członkowskich, z imprez, darowizn i ofiar oraz subwencyj.

Musimy podkreślić, że działalność brodnickiego oddziału znacznie się wzmogła od chwili przyjęcia przewodnictwa przez p. dr. Kozłowskiego. Do dotychczasowych udogodnień jakimi są: porady lekarskie dla członków oraz stworzenie kasy samopomocy, przybywa jeszcze jedna placówka, która niewątpliwie stanie się jedną z najwzorowszych i najwięcej użytecznych dla samych członków — Rodzina Ochotników.

Nowej placówce życzymy jak najowocniejszej pracy i wyników, gdyż właśnie wśród tych szeregów jest naprawdę bardzo wdzięczne pole do pracy.

— **Dzieci swym opiekunom.** Brodnica, mimo swego malowniczego położenia, pięknych zabytków i silnie rozwiniętego handlu i przemysłu — ma dużo trosk. Jedną z pierwszych i najpoważn. bolączek miasta — to bezrobotni, ich rodziny a przede wszystkim dzieci. Dzięki usilnym staraniom Zarządu Miejskiego, przy wydatnej pomocy Tow. Opieki nad Matką i Dzieckiem i Funduszu Pracy urządzono półkolonię dla dzieci najbiedniejszych, o czym już donosiliśmy.

Na półkolonii przebywało 196 dzieci (101 chłopców i 95 dziewczynek). Dzieciaki otrzymywały całkow. utrzymanie. Dzień spędzały na wolnym powietrzu na grach i zabawach, urządzano wycieczki w pobliskie okolice i szereg innych imprez. Wynik ogólny to znaczne polepszenie stanu zdrowotnego dzieci. Najlepszym sprawdzianem należytej opieki — to ogólne przybranie na wadze od 6 do 10 funtów.

Ostatnio odbyło się zamknięcie półkolonii na którym obecni byli pp. wiceburmistrz Krzyżniewski, instr. szkolny Ejdowski, kierownicy szkoły powszechnej Cieślak i Sobiech, dr. Kozłowski, bud. Kasprzewski i w. in. Przybyłym gościom i opiekunom dzieci sprawiły miłą niespodziankę, gdyż nie tylko urządziły piękny i prosty popis artystyczny, ale wyrażane podziękowania tchnęły całą serdecznością duszy dziecka. Kwiaty to dar naprawdę bardzo hojny ze strony dzieci, jednak słowa podziękowań — to prawdziwa zapłata złotem. Obecni opiekunowie byli wzruszeni i zachwyceni swymi chwilowymi wychowankami.

Chełmża

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— **Kino Bajka:** „Rozwiedźmy się".

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20-tej, w środy od godz. 18—19-tej i w niedziele od 11—12-tej.

— **Osobiste.** Pan burmistrz Barwicki Wiktor rozpoczął doroczny 6-ciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje p. wiceburmistrz Leśniewicz.

Również p. kierownik Sądu Grodzkiego w Chełmży sędzia Szudziński rozpoczął urlop i zastępuje go p. sędzia Gierszewski.(rm).

Konferencja dyrektorów szkół handlowych Wielkiego Pomorza

odbyła się w Nieszawie

Nieszawa staje się z każdym dniem popularniejsza, skoro jest już obierana na miejsce zjazdów. Odbyła się tutaj konferencja dyrektorów szkół handlowych Wielkiego Pomorza nad ustaleniem zasad programu wychowawczego w tych uczelniach zawodowych. Wzięli w niej udział pp. wizytator Z. J. Kozłowski z Torunia, Lipczyński — dyr. Liceum Handlowego w Toruniu, Wasilewski — dyr. Liceum Handlowego i Witek — dyr. Gimnazjum Kupieckiego w Bydgoszczy, Lewandowska — dyr. Gimnazjum Kupieckiego w Grudziądzu oraz ks. W. Kneblewski — dyr. Szkoły Przysposobienia Kupieckiego w Nieszawie.

Dyskutowano dwa projekty, jeden zreferowany przez dyr. Witka, drugi przez dyr. Wasilewskiego. Postanowiono przygotować program w ten sposób, że ogólne zasady programu wychowawczego w szkołach handlowych i specjalnie dla Szkół Przysposobienia Kupieckiego — opracuje ks. W. Kneblewski, dla gimnazjów — dyr. Witek, dla liceów — dyr. Wasilewski i dyr. Lipczyński.

Następny zjazd tej komisji odbędzie się po wakacjach.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś Piątek Heleny — **18 sierpnia**

Jutro Sobota Zebalda — **19 sierpnia**

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. 16 — telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 27-00.

— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 26-00.

— **Pogotowie Ratunkowe**, Pomorska 16 — telefon 26-15 i 26-16.

DYŻURY APTEK

Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, telef. 39-94.

Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Pod fałszywym oskarżeniem“.
KRISTAL: „Skradzione życie“.
BAŁTYK: „Czarny upiór“.
KAPITOL: „Moi rodzice rozwodzą się“.
APOLLO: „Trudno zdobyć żonę“.
MARYSIEŃKA: „Trzy niewiniątka“.

REPERTUAR TEATRU:

Piątek: „Złoty wieniec“ — godz. 20-ta.
Sobota: „Lekkomyślna siostra“ premiera godz. 20-ta.
Niedziela: „Powrót mamy“ — godz. 16-ta „Lekkomyślna siostra“ — godz. 20-ta.

NOTATKI KRONIKARZA.

— **Organizacje, kluby, stowarzyszenia i instytucje urzędowe prosimy o nadsyłanie komunikatów, mających się ukazać w najbliższym wydaniu „Gazety Pomorskiej“ — zawsze do godz. 16,30 po południu.**

— **Kurs dla sióstr pielęgniarek.** Bydgoski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczyna we wrześniu kurs dla sióstr pielęgniarek. Kandydatki w wieku od 18 do 40 lat mogą się zgłaszać osobiście w sekretariacie PCK przy ul. Cieszkowskiego 11 od godz. 12 -13-tej i 17—18-tej.

— **W K. K. O. m. Bydgoszczy złożono na rzecz Funduszu Obrony Narodowej:** p. Reinke Paweł, Kossaka 125 — 1 kwit tymczasowy na zł 60 — 3 proc. Bonów Obrony Przeciwl., Fa Lukullus wł. Franc. Lehmann — 2 szt. a zł 50 — nom. zł zł 100 obl. 4 proc. Konsolidacyjnej, p. Powałowski Bron., Marsz. Focha 26-7 1 kwit tymczasowy na zł 20 — 3 proc. Bon Obrony Przeciwlotniczej, p. Rybarczyk Tekla, Mąkowarsko pow. Bydgoszcz — 1 obrączkę złotą, 1 pierścień złoty, p. Kogut Teodor, Poznańska 28 — 2 kwity tymcz. na razem zł 100 — 5 proc. Poż. Obr. Przeciwlotn., p. not. Bassak Julian, Marsz. Focha 10 — 3 kwity tymcz. na razem zł 800 — 5 proc. Poż. Obr. Przeciwlotn., p. Jaworski Emil, Piękna 30 — 2 kwity tymcz. na zł 40 — 3 proc. Bonów Obrony Przeciwlotn., p. Gołębiewska Halina, Św. Trójcy 35 — 1 broszkę złotą z perłą, p. Witt Frieda, Płocka 14 — 3 kwity tymcz. na zł 100 — 5 proc. Poż. Obr. Przeciwlotn., p. Sroczyński Stanisław Śniadeckich 18-6 — 1 obl. nom. zł zł 50 — 6 proc. Pożyczki Narodowej, p. Metelski Józef, Śniadeckich 39 — 3 kwity tymcz. na razem zł 60 — 3 proc. Bonów Obr. Przeciwlotn., p. Künigsberg Abram, Długa 57 — 1 kwit tymczasowy na zł 40 — 3 proc. Bonów Obr. Przeciwlotn., p. Granatowicz Józef, Kościuszki 24 — 1 srebrny zegarek marki „Remontoir“, p. Holasówna Irena, Nakielska 21 3 kwity tymcz. na razem zł 20 — 3 proc. Bon. Obr. Przeciwlotn., p. Holasa Czesław, Nakielska 21 — 3 kwity tymcz. na razem zł 20 — 3 proc. Bon Obr. Przeciwlotn.

— **Wycieczkę do Kruszwicy** urządza w niedzielę, 20 bm. TCL. Wyjazd sprzed biblioteki „Nowości“ TCL przy ul. Pomorskiej 1a o godz. 8.30. Powrót około godz. 20-tej. Koszt udziału w wycieczce od osoby 2.50 zł. Zapisy przyjmuje do soboty w godz. od 9 do 19-tej sekretariat TCL przy ul. Pomorskiej 1a.

— **Znakomity gość.** W Bydgoszczy bawiła w tych dniach znana amerykańska dziennikarka Paula Le Cler, współpracowniczka kilku znanych dzienników amerykańskich oraz agencji depeszowej United Press. Dziennikarka interesowała się stosunkami społecznymi i narodowościowymi na Pomorzu. Paula Le Cler wraca w najbliższym czasie do Ameryki słynnym samolotem transatlantyckim „Clipper‘em“.

— **Kradzieże.** Na szkodę Związku Wałowego Łęgnowo-Ostrowo skradziono z baraku maszynę do pisania, marki „The Fox“ nr. fabr. 121.408. Maszyna przedstawia wartość 170 zł. — Z otwartej piwnicy przy ulicy Gdańskiej 154 skradziono na szkodę Andrzeja Rybarczyka wiertarkę, 2 lampy do lutowania, młotki, lampę do roweru i in., wartości 50 zł. — Na szkodę Stefanii Łaszczewskiej z Sienna skradziono portfel z zawartością 48 zł gotówki.

— **Wypadek przy pracach melioracyjnych.** 38-letni Wacław Kubacki z Nakła, zatrudniony nad Notecią w ynarzewie przy pracach melioracyjnych, wskutek wypadku doznał złamania nogi. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Kubackiego do szpitala miejskiego w Bydgoszczy.

W uroczystym nastroju odbyło się święto bydgoskiego pułku artylerii lekkiej

W dniach 16 i 17 bm. obchodził bydgoski pułk artylerii lekkiej swe doroczne święto, które miało przebieg b. uroczysty.

W środę wieczorem na dziedzińcu koszarowym w podniosłym nastroju przy zapalonym stosie odbył się apel poległych. Dnia następnego, t. j. we czwartek uroczystości pułkowe rozpoczęły się mszą św. polową, którą ks. kan. Szacki odprawił na dziedzińcu koszar. Ks. Szacki wygłosił również piękne okolicznościowe kazanie na temat symbolicznego ziarna, które wydaje obfite plony.

Po mszy św. do żołnierzy na dziedzińcu koszar w żołnierskich, serdecznych słowach przemówił p. gen. Przyjałkowski, mówiąc o pięknych tradycjach pułku i zachęcając do pracy dla wielkości naszej Ojczyzny i do wytrwania.

Następnie odbył się uroczysty akt wręczenia odznak pułkowych p. prezydentowi miasta Barciszewskiemu i p. wiceprezydentowi Śpikowskiemu oraz oficerom pułku.

Po defiladzie, którą odebrał p. gen. Przyjałkowski, odbył się wspólny obiad żołnierski, podczas którego przemówienie wygłosił p. pułk. Stachowicz. Obiad urozmaicony był popisami żołnierzy, mianowicie recytacjami, tańcami zespołowymi i występami chóru żołnierskiego. Uczta żołnierska minęła w nastroju serdecznym i wesołym.

W godzinach popołudniowych odbyły się w ramach wewnętrznych pułku konkursy hippiczne. Zebrane już poprzednio kwoty na urządzenie rautu pułk przekazał na Fundusz Obrony Narodowej.

Chcieli uciec z pieniędzmi do Niemiec

Sąd skazał 3 Niemców na kary więzienia

Policja w Miasteczku Kraińskim poinformowana została, że do miejscowości tej wyjechało z Barcina 3 młodych Niemców, prawdopodobnie z zamiarem ucieczki do Niemiec przez zieloną granicę. Policja więc aresztowała na dworcu w Miasteczku Kraińskim opisanych 3 Niemców.

Jak się okazało, byli to: Robert Dickmann lat 24, Guenter Friedrich lat 20 i Erich Wickmann lat 20, wszyscy z powiatu szubińskiego. Wszyscy trzej mieli zamiar uciec do Niemiec i w ten sposób uchylić się także od służby w wojsku polskim. Znaleziono przy nich zaświadczenie z Niemiec, że po przybyciu do Niemiec znajdą tam pracę. Poza tym podczas rewizji znaleziono u nich pieniądze, zaszyte w różnych częściach garderoby i pod zelówkami.

Wszyscy trzej uciekinierzy stanęli przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, skazał za usiłowany przemyt pieniędzy każdego z wymienionych Niemców na 7 miesięcy więzienia i 50 złotych grzywny.

Z nożem i tasakiem na żonę

Już nieraz w domu robotnika Dukowskiego w Łabiszynie dochodziło do gwałtownych sprzeczek, a przyczyną ich była zazdrość Dukowskiego, który podejrzewał żonę o zdradę. Dukowski, wróciwszy raz w stanie nietrzeźwym do domu, rzucił się na żonę z tasakiem. Napadniętej jednak udało się uniknąć ciosu. Innym razem, gdy Dukowski w domu rozpoczął znowu awanturę, kobieta ze strachu uciekła do sąsiadów. Mąż więc puścił się za nią w pogoń i wpadł do mieszkania sąsiadów z nożem w ręku. Wówczas Dukowska ponownie mu uciekła i zrobiła doniesienie na policji, oskarżając męża o usiłowane zabójstwo.

Sprawa oparła się o Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Na rozprawie Dukowski oświadczył, że nie miał zamiaru zabić żony. Sąd uznał, że Dukowski odgrażał się tylko zabiciem i to w stanie podniecenia. Dukowski zatem został skazany na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Jeszcze jeden Niemiec skazany

na rok więzienia za sianie defetyzmu

Niemiec, robotnik Albert Busch z Bydgoszczy, pracownik fabryki obuwia „Standart“, nie zadowalał się tylko pracą w swym zawodzie, a postanowił popróbować — zabawy w politykę. Wróciwszy z pewnej wycieczki, gdzie musiał nasłuchać się od swych współziomków masy bredni, wyraził się publicznie, że **„Pomorze należy się Niemcom, a Polacy winni być przesiedleni na Polesie“...**

Tego rodzaju zapatrywania polityczne zaprowadziły Buscha na ławę oskarżonych. Sąd skazał go przykładnie za sianie defetyzmu, wymierzając mu karę jednego roku bezwzględnego aresztu i 300 zł grzywny. Busch chyba już teraz nie będzie próbował „niemczyć“ Pomorza, a tego rodzaju polityki odechce mu się zapewne raz na zawsze.

Z TOWARZYSTW

— **Pomorski Zw. Pracowników Handl.** z siedzibą w Bydgoszczy odbędzie dziś w piątek o godz. 20-tej powakacyjne zebranie plenarne w sali Resursy Kupieckiej. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

— **Tow. Pszczelarzy** odbędzie swe plenarne zebranie w niedzielę, 20 bm. o godz. 15-ej w Ślesinie. Wyjazd z dworca głównego o godzinie 14,40.

— **Uwaga Ochotnicy.** Zarząd oddziału Zw. b. Ochotników Armii Polskiej w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że sekretariat Związku mieści się w Domu Społecznym przy ul. Gdańskiej 20.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek, 18 bm. ciesząca się coraz większym powodzeniem komedia — **„Złoty wieniec“**, którą spotkało zasłużenie gorące przyjęcie ze strony krytyki i publiczności. Doskonale zgraną obsadę stanowią pp.: Bystrzyńska, Korowicz, Morozowiczowa (popisowa rola matki, Sobotkowska, Dębicz (reżyser sztuki), Drewicz, Gajdecki, Kowalczyk, Kuźmiński, Lochman i Rosłan.

Jutro, w sobotę, premiera jednej z najlepszych polskich komedii **„Lekkomyślna siostra“** Włodzimierza Perzyńskiego, której treść jest i dziś wybitnie aktualna. Zagadnienie dysharmonii między pseudomoralnym, mieszczańskim światkiem, a bohaterką sztuki, odskakującą od środowiska pragnieniami wewnętrznymi, naświetlone satyrycznie i przedstawione przez autora w sposób bezpośredni, wywołuje u widzów żywy oddźwięk. Wykonawcami będą pp.: Krzywicka, Sobotkowska, Wańska, Dębicz, Gajdecki, Malatyński i Szafrański (reżyser sztuki). Wystawa J. Przeradzkiej i A. Jędrzejewskiego.

W niedzielę o godz. 16-tej po południu **po cenach o 50 proc. zniżonych „Powrót mamy“**, wieczorem po raz drugi **„Lekkomyślna siostra“**.

W poniedziałek **„Złoty wieniec“**.

Cudzoziemcy w Bydgoszczy

W ciągu lipca br. odwiedziło Bydgoszcz ogółem 218 cudzoziemców. Przyjezdni goście należeli do następujących narodowości: Anglia 7, Dania 10, Estonia 2, Francja 6, Gdańsk 39, Holandia 2, Jugosławia 1, Łotwa 3, Niemcy 131, Szwajcaria 2, Węgry 4, Rosja Sowiecka 2, Norwegia 2, Stany Zjedn. Ameryki Północnej 5, Turcja 1.

Coraz więcej protestów weksli

Jak statystyka za m. czerwiec wykazuje wzmogły się w miesiącu tym znacznie protesty weksli w porównaniu do czerwca ub. roku. W Bydgoszczy zaprotestowano w czerwcu br. (w nawiasach cyfry z czerwca ub. r.) 2.217 weksli (1.325) na sumę 361.000 zł (205.000 zł). Na objaw ten wpłynęła niewątpliwie ogólna niepewna sytuacja.

Grasuje choroba czerwonki

Urząd Zdrowia zarejestrował kilka poważnych zachorzeń na „czerwonkę“. Na chorobę tę dotąd zmarło 3 członków rodziny bezrobotnego Teofila Hoppego (ul. Gołębia 31), a troje dalszych dzieci umieszczono w szpitalu izolacyjnym. W sąsiedztwie Hoppego na tę samą chorobę zachorowali: żona i 3-letnie dziecko pracownika Fabryki Dykt Barańskiego oraz 5-letni syn drugiego sąsiada nazwiskiem Lepa. Wydano odpowiednie zarządzenia celem niedopuszczenia do dalszego rozszerzania się niebezpiecznej choroby.

Para małżonków Niemców znowu przed sądem za obrazę Narodu Polskiego

Niemal codziennie od pewnego czasu sądy rozpatrują sprawy o obrazę Narodu Polskiego, których dopuszczają się Niemcy. — Nie pomagają wysokie kary, Niemcy bowiem w dalszym ciągu przy coraz to innych okazjach manifestują swą nienawiść do Państwa Polskiego.

Na ławie oskarżonych znowu zasiadła para małżonków Niemców, mianowicie Franciszek i Wiktoria Siewertowie, zam. w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej 189. Siewert, który jest rzeźnikiem, w pewnym warsztacie kowalskim wyraził się w tak niecenzuralnych słowach o Polsce, że świadkowie zrobili na niego donos do policji.

Przed Sądem stawała również Wiktoria Siewertowa, która poparła zdanie męża.

Sąd skazał Siewerta na 6 miesięcy więzienia, a jego żonę na 100 zł grzywny.

Młody defraudant czy wypadek?

Pracownik bydgoskiego „Rolnika“ 19-letni Zygmunt Chojnacki, zam. na Bocianowie 19, otrzymał z swej firmy kwotę 6000 zł, którą na konto „Rolnika“ wpłacić miał w Kom. Kasie Oszczędności m. Bydgoszczy. Chojnacki jednak zaginął wraz z pieniędzmi, które nie zostały wpłacone do KKO. Policja wszczęła śledztwo celem ustalenia, co stało się z Chojnackim.

30 tys. złotych straty wskutek pożaru

W Mąkowarsku w pow. bydgoskim wybuchł pożar w gospodarstwie rolnika Stefana Rybki. Pożar strawił kilka budynków gospodarskich, m. in. chlewy, szopę oraz stodołę z świeżo zwiezionym z pól zbożem.

Straty, odniesione wskutek pożaru wynoszą około 30 tys. zł, co dla pogorzelca jest katastrofalne, albowiem nie był on ubezpieczony. Policja przeprowadza śledztwo celem ustalenia przyczyny pożaru.

Staruszek zamiatacz pod motocyklem

Na odcinku ul. Dworcowej w pobliżu ul. Matejki najechał pewien motocyklista na zatrudnionego doraźnie zamiatacza ulic 73-letniego Pawła Przybyłę, zam. przy ul. Pod Blankami 25. Staruszek doznał wykręcenia nogi, ogólnych okaleczeń oraz niebezpiecznych potłuczeń. Karetka pogotowia odwiozła go do szpitala. Ze względu na wiek, stan Przybyły budzi obawy.

Punkty gaśnicze na strychach domów

W odniesieniu do poprzednich artykułów, które pojawiły się w prasie na temat organizacji obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej na terenie miasta, zwracamy uwagę, że podczas nalotów eskadr samolotów nieprzyjacielskich grozi niebezpieczeństwo wzniecenia pożarów bombami zapalającymi.

Aby uniknąć tych skutków § 10 p. 3 instrukcji przeciwpożarowej dla komendantów i posterunków przeciwpożarowych przewiduje się piaskowe punkty gaśnicze na strychach domów. Do takich piaskowych punktów gaśniczych zalicza się skrzynie, napełnione piaskiem o pojemności 250 kg piasku. Oprócz skrzynek drewnianych należy mieć przygotowane w odpowiedniej ilości specjalne worki z mocnego papieru, zawierające piasek o wadze 10 do 12 kg.

Obwód Miejski LOPP, aby umożliwić wszystkim właścicielom domów zaopatrzenie się w tego rodzaju torebki, odpowiadające przepisom instrukcji, wprowadza u siebie **sprzedaż torebek**, które można nabywać codziennie od godz. 8 do 13 i od 17 do 19 w Ośrodku sprzedaży LOPP, ul. Długa 52, tel. 36-70.

100.000 listów dziennie

wysyła i odbiera Bydgoszcz

Sporządzona za m. lipiec br. statystyka ruchu pocztowego w Bydgoszczy operuje w dalszym ciągu poważnymi cyframi, które dają w dużym stopniu obraz tętna życia naszego miasta. Cyfry w szczegółach mówią:

Wysłaliśmy z Bydgoszczy 1.780.286 listów zwykłych, poleconych i wartościowych, a otrzymaliśmy 1.244.230. Ogółem więc dziennie przez pocztę bydgoską przechodziło około 100 tysięcy listów.

Paczek zwykłych, wartościowych i za pobraniem wysłano 23.269, a odebrano 19.471, zleceń pocztowych i inkasowych wysłano 3.514, odebrano 5.210.

Ruch pieniężny w cyfrach przedstawia się następująco:

Wysłaliśmy przekazów pocztowych i telegraficznych 21.172 sztuk na sumę 2.322.555 zł, a otrzymaliśmy 28.767 przekazów na sumę 1.845.225 zł.

W obrocie PKO dokonano wpłat na 5.541.014 zł, a wypłacono 808.785 zł.

Ruch telefoniczny i telegraficzny nie miał również większych odchyleń. Z Bydgoszczy przeprowadzono rozmów międzymiastowych i zagranicznych 20.561, do Bydgoszczy skierowano tychże rozmów 24.630. Telegramów wysłaliśmy 4.952, a odebraliśmy 4.943.

Wreszcie do Bydgoszczy przez pocztę nadeszło dzienników 190.614, innych czasopism 61.259. Z Bydgoszczy wysłano dzienników 69.050, innych czasopism 44.782, czasopism okazowych 20.482 egzemplarzy.

Z cyklu „Noc wenecka na polskim Bałtyku" (II)

Popisy „króla" żelaza i stali

W poprzedniej korespondencji, daliśmy tylko krótki rzut na całość imprezy. Dziś przystępujemy do poszczególnych jej fragmentów.

Otóż jednym z kulminacyjnych punktów „Nocy weneckiej na polskim Bałtyku" urządzonej staraniem „Gazety Pomorskiej" — w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki — były popisy mata Radwana.

Po pokładach ss. „Gdańsk" biegają chłopcy i krzyczą:

— Na górny pokład!

— Popisy „króla" żelaza i stali!

— Za chwilę wystąpi mat nad maty!

— Prosimy na górę!

Sale i jadalnia dolnego pokładu opustoszały. Wszyscy zgromadzili się wreszcie na górze, tworząc półkole. Mat Radwan ustawił się tuż przed orkiestrą. Otoczyła go załoga ss „Gdańsk" — służąc skwapliwie pomocą.

Pierwszym numerem programu było rwanie grubego łańcucha. Stach naprężył muskuły, szarpnął raz, drugi, trzeci i... z łańcucha zostały strzępy. Ogniwa potrzaskały pod naporem niebywałej siły.

— Brawooo! brawo bis — rozległy się zewsząd okrzyki.

Po tym Stach wziął dwa wielkie gwoździe, skręcił je w misterny splot. Wreszcie z końskiego hufnala zrobił świderek.

Groszaki, jak za skinieniem magicznej różdżki trzaskały w palcach na dwoje, jak by były nie z metalu, a z kruchej gliny.

Orkiestra gra marsze i walce, to znów kujawiaka, lub skoczną poleczkę.

Marynarze wnieśli teraz na pokład dwie długie grube sztaby żelaza.

Ten popis wprowadził widzów w zachwyt.

Sztaba pod naporem siły i straszliwej mocy zębów — poczęła się wyginać w misterne kółka i kółeczka, tworząc piękny ornament.

Z zapartym oddechem wszyscy śledzili z bliska te nadludzkie wyczyny. Łaskawy Neptun cieszył się widocznie ze swego „syna" — bo niebo wypogodziło się już zupełnie, a wiatr uciekł gdzie za dziesiątą górę i za dziesiąte morze!

WESOŁA LICYTACJA

Z inicjatywy "Gazety Pomorskiej" — urządzono licytację grosza i gwoździa na F. O. M.

Przy niezwykle wesołym nastroju podbijano cenę coraz wyżej i wyżej!

Za jeden grosz złamany przez mata Radwana osiągnięto kwotę 12 zł. Zdobyła go i wpłaciła pieniądze na FOM — pani Masarowa Janina z Warszawy.

W "amerykańskiej licytacji" pierwsze miejsce zajął pan Artur Rand z Krakowa. Za gwoździe osiągnięto kwotę 88 zł 85 gr. Razem więc na FOM w czasie wycieczki zebrano 100 zł 85 groszy.

Trzeba tu podkreślić, że mat Radwan wystąpił zupełnie bezinteresownie. Obdarza on bowiem specjalną sympatią „Gazetę Pomorską" — co zresztą głosi „urbi et orbi".

Wystarczyło jedno nasze zaproszenie by dzielny Stach odpowiedział:

— Dla „Gazety Pomorskiej" zawsze!

Z tego miejsca składamy Ci Stachu serdeczne podziękowanie — za uświetnienie naszej imprezy.

NIECH ŻYJE MILIONERKA!

Drugim punktem dużego zainteresowania uczestników, była loteria „Gazety Pomorskiej".

Każdy bowiem z wycieczkowiczów otrzymał w darze jeden egzemplarz. W prawym rogu widniał numer zakreślony czerwonym ołówkiem i pieczątką.

Jeden z egzemplarzy "Gazety Pomorskiej" miał wygrać los na 45 loterię. To nie żarty! Zwykle takie wygrane, czy ofiarowane losy przynoszą szczęście.

Nagrodę ufundowała kolektura.

M. WITUCKI — *Świętojańska 28* — *Gdynia.*

Nadszedł wreszcie emocjonujący moment losowania.

— 66!

— Kto ma numer egzemplarza „Gazety Pomorskiej" Nr. 66?

— Ja! — odezwał się uradowany głosik niewieści!

Okazało się że naszą „milionerką" została p. Łucja Dekarska z Grudziądza.

— Niech żyje milionerka "Gazety Pomorskiej".

— Niech żyjeeee!

Kto wie? Ciągnienie niedaleko! A nuż! A życzymy wygranej z całego serca!

KARR.



Licytacja skręconych gwoździ — która przyniosła 88 złotych 85 groszy na Fundusz Obrony Morskiej.

Widzi mi się...

Bałwany w 2-ch wydaniach

Bałwany uciekły z nad morza,
po Polsce się całej rozlały,
i chociaż ich nie jest tak dużo,
szum jednak wciąż czynią nie mały.
Oni to wierzą w Hitlera
i w geniusz jego olbrzymi,
strach z oczu ich często wyziera,
głupota czadami wciąż dymi.
Są to więc najszczersze bałwany,
lecz obok są inni — rozumni
ze stemplem „Made in Germany",
i chytrzy i sprytni i dumni.
Tych pierwszych na kilka tygodni
wciąż trzeba na wielkie manewry,
wnet staną się mniej już... wygodni,
zdobędą potrzebne im nerwy.
Tych drugich, którym się marzy
czas w Polsce zupełnie inny,
trzeźwością niechaj obdarzy
obóz w Berezie gościnny.

Zet.



Mat Radwan rwie gruby łańcuch

Tabela loterii

z dnia 17 sierpnia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE:

Stała dzienna wygrana zł 30.000 padła na nr 76238

Zł 20.000 na n-ry: 14712 19614 47486 105785 114778

Zł 15.000 na nr. 69134

Zł 10.000 na nr. 117798

Zł 5.000 na n-ry: 11799 22143 60853 68531 85257 114436 123303

Zł 2.000 na n-ry: 51518 54672 85690 89767 92343 131731 136696 144347

Zł 1.000 na n-ry: 13822 24332 36280 52473 57361 60647 64179 76298 79436 95449 109724 116162 144699 152662

Wygrane po zł 500

1330 405 3537 4257 791 5033 6518 836 7565 8344 983 11258 81 12038 522 13059 899 14291 487 590 758 931 15819 16095 17111 18919 19191 596

21085 886 22267 670 709 23040 297 430 24831 25844 26577 672 27057 376 476 77 28241 29476 586 31673 798 32938 33379 37210

40928 43215 331 44595 45610 818 46481 47826 48910 49454 50421 51707 52328 917 53077 967 54587 56445 988 57338 641 876 58064 59059 60096 117 726 61088 639 62552 63050 247 340 65468 69992 70457 71237 326 72583 797 73144 74424 73 75053 360 707 76128 907 77151 79113 80581 677 81412 931 82658 83055 770 84451 86316 90 744 87623 88944 91919 92046 784 93560 94128 95104 449 703 98672 99094 470 757 100080 340 102111 103823 915 104025 52 106647 108356 788 109172 110277 527 620 111150 782 112179 113245 114107 203 78 536 115217 866 116470 96 117500 118216

120194 254 789 122417 772 123138 126106 127253 78

130050 217 421 735 132411 133956 134875 959 135489 784 136235 74 137680 138830 141840 57 144809 145774 862 147101 148162 727

150328 678 151364 153842 154206 155523 627 156121 511 157700 158324 733 159411 85 821 56 161878 162328 824 92 163775

Wygrane po zł 62.50

654 719 26 1027 179 91 379 451 719 78 2081 109 83 404 588 3083 295 332 500 719 4033 534 654 5213 671 737 40 857 900 6232 303 444 51 600 701 38 66 850 7249 367 401 671 772 8256 929 9162 242 742 843 921

10243 64 902 11030 140 407 48 764 924 12380 453 912 13164 308 592 95 835 64 917 14186 310 97 899 973 95 15209 390 463 540 800 16202 422 504 30 634 783 17359 18280 749 891 19086 115 239 414 81

20300 19 439 72 944 21181 741 22008 41 299 303 64 465 74 887 967 23199 313 477 910 24675 926 25188 369 26021 47 174 312 28 540 806 68 27133 41 219 588 808 961 28108 21 88 99 250 69 458 566 716 891 961 29512

30184 548 52 721 976 31030 74 961 32114 25 474 89 33533 34888 933 35235 55 684 36265 808 49 943 37080 210 674 946 52 38016 24 470 558 611 818 39076 179 242 71 445 611 653 72

40422 45 47 688 41714 964 42067 89 261 683 989 43051 157 394 861 44252 671 790 824 66 45080 110 91 288 381 474 504 46105 233 373 592 730 94 47585 982 48068 118 372 790 49507

51059 286 812 52117 231 501 53045 134 315 99 412 546 65 818 54050 99 204 300 469 669 843 51 55063 79 453 72 90 775 56282 327 505 56 798 874 957 57493 673 805 58175 204 490 96 677 994 59546 678 767 859

60339 443 718 874 919 61543 781 874 907 14 62612 39 847 60 63183 333 65 604 42 64362 67 82 88 449 521 664 876 65129 78 294 677 989 66139 492 546 601 16 67139 216 414 531 984 95 68098 312 435 656 711 838 66 71 924 96 69061 119 329

70336 50 65 71185 234 310 445 598 648 795 855 986 72024 123 203 53 452 890 73114 952 53 74002 215 393 854 75396 528 970

76486 500 506 654 844 907 59 77570 606 774 79029 179 218 54 394 97 648 871 928

80059 62 256 81285 363 585 974 82084 194 530 832 83152 84043 270 377 401 597 723 47 92 975 87 85222 547 818 89 351 54 62 83081 319 83 93 696 928 87000 128 254 93 313 49 599 88154 223 574 537 852 97 89132 280 86 374 83 886 152 99

90079 192 4 202 435 73 509 32 58 729 874 88 91158 607 35 776 92162 692 767 852 973 81 93056 87 140 691 94085 429 616 46 703 95222 51 82 522 57 96017 28 332 99 97403 976 98244 89 557 922 99562 516 888 911

100250 386 101010 933 36 102085 488 628 64 814 103233 837 104112 288 536 763

105223 483 106379 83 511 639 991 107127 108512 821 74 961 109083 174 273 370 872

110037 384 467 83 617 796 111522 716 38 829 112214 21 455 527 34 698 705 918 54 75 113095 371 753 114196 272 309 68 620 23 94 899 909 115361 498 918 116137 285 435 55 606 879 930 117220 334 85 99 617 118163 448 86 620 960 119035 126 310 411 568 841

120178 445 503 646 788 90 958 121152 204 358 64 461 75 90 122218 385 644 53 83 868 123107 245 75 94 525 629 728 124482 899 125103 563 717 126301 38 88 422 127022 238 424 609 849 57 128789 129281 311 74 724

130065 505 78 629 893 951 131576 702 862 132192 387 626 922 133198 291 552 670 931 134018 295 345 68 99 771 135165 136046 239 338 475 919 137767 138334 958 139171 210 98 533 774

140161 339 619 862 939 141378 834 142219 143136 94 543 752 144343 562 79 145390 408 566 146775 147374 98 486 625 736 925 74 148313 493 592 149650 84

150236 319 87 406 766 868 74 151057 391 761 921 152120 288 548 756 887 153080 96 186 235 521 819 154004 156 529 156306 910 157135 92 558 93 611 158755 830 938 159232 58 622 873

160084 136 299 586 609 35 726 161092 116 345 705 162023 126 72 639 734 163376 499 164011 251 379 429 802

III ciągnienie

Wygrane po zł 500

312 790 925 2278 3081 4738 5417 6421 584 995 7341 8471 11825 12015 13587 15730 17446 18133 884 968 19230 21191 22370 473 588 23280 24816 992 25171 516 26900 28028 191 327 401 29297 30630 770 31907 32077 470 34159 542 35243 36258 935 39962 41322 471 43854 44069 46918 47495 48492 775 49434

50747 51103 52526 894 999 53017 280 849 54416 55580 631 872 59342 924 60413 546 970 61505 63931 64739 66063 956 67723 68004 70615 921 71071 941 72376 428 73943 74138 280 75059 76600 77868 78247 79759 80591 871 95 81741 83070 84309 740 87189 253 301 88776 90 89617 90560 91178 559 92027 595 93023 956 95666 96817 97857 98146 397 763 99553 787

100116 101666 106654 107075 108076 109235 110806 113945 95 114549 759 116037 117796 118747 119007 364 123391 484 524 124521 705 125035 185 127490 130326 131552 633 902 134311 668 135012 136096 954 64 140921 141391 904 142517 145642 146093 147745 148356 150198 152683 155826 156028 143 94 855 950 157717 158857 162876 163162 164168 636

Wygrane po zł 62,50

76 80 154 71 99 174 1074 373 544 777 817 2020 264 738 851 927 39 51 3099 224 515 734 49 4021 587 683 802 987 5069 305 36 518 689 6229 92 464 997 7082 176 202 317 50 61 446 739 8927 46 55 9427 48

10238 767 919 11338 496 547 882 12705 46 13103 142 283 365 410 52 626 14352 27 46 741 838 15733 16357 441 476 962 17714 72 919 18263 352 624 733 886 964 19429

20102 9 88 360 552 99 623 7 856 21560 22081 99 179 855 88 930 23170 208 34 391 406 877 24263 646 816 25221 582 718 25 893 900 85 26405 77 534 28941 29036 126 35 219 312 86 660

30091 249 302 739 31415 580 32134 512 679 854 33031 475 596 603 91 864 93 34031 36 81 701 35 35133 215 91 401 553 790 978 36187 376 857 85 971 37575 38085 39723 88 805 917 93

40284 399 727 864 41146 512 52 869 905 42317 570 43007 44690 726 45302 555 812 46085 157 272 569 756 966 47068 115 173 292 334 63 492 95 555 833 95 48098 276 414 728 49096 205 475 577 544

50200 599 812 51498 999 52234 58 334 441 826 95 53030 40 396 445 555 54012 341 684 921 56067 87 402 4 57796 977 58029 166 241 500 59154 263 314 428 09 93 848 63

60472 891 61013 934 62486 671 778 63501 87 64062 65752 66842 955 67377 563 695 715 68014 126 251 781 892 69979 83 88

70077 564 631 752 817 70 71303 907 72048 228 474 552 66 726 73085 239 488 921 74294 422 594 779 895 75244 456 502 719 65 76682 738 77002 404 40 78184 266 607 727 88 976 79406

80117 81187 245 420 64 737 982 82209 328 83109 66 84113 813 60 85127 86517 60 813 982 87522 43 621 789 88757 927 757 66 95225 306 785 96455 646 97718 92363 772 93023 155 62 664 94284 401 59197 519 699

90160 203 363 551 681 91040 255 503 997 98297 444 505 752 99069 421 578 641 940

100046 400 759 908 23 101184 382 635 57 963 102138 491 507 603 103158 73 77 493 104020 284 455 105993 106056 150 219 995 107606 718 53 108651 109130 646 865

110309 485 96 111130 74 777 968 12337 43 798 864 113074 537 114000 101 16 273 347 693 115018 751 981 86 116159 287 301 72 637 87 880 117050 533 676 931 118059 139 293 702 119083 248 327 74 445 579

120038 629 77 819 121190 320 77 122031 129 296 527 51 794 123721 871 78 919 124323 538 125773 994 126089 283 412 598 601 127277 453 943 128098 415 506 129564 919

130224 362 547 131087 210 599 710 95 132102 317 59 133171 531 941 134333 622 135700 136009 146 226 454 137081 533 83 91 86 138141 416 585 863 956 139925

140671 141712 142055 111 843 143293 372 532 628 944 144292 416 516 765 900 145199 383 146129 46 430 147236 542 658 148198 393 551 149587

150164 65 357 475 510 16 54 55 67 755 151491 635 152281 336 459 945 153233 92 491 154293 300 540 686 772 155194 428 501 156589 157198 581 782 85 158447 582 950 159298 458

160527 161114 739 889 162024 16305 188 676 164676 873 986

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 10000 na nr: 120934.

Zł 75000 na n-ry: 17652 135637.

Zł 20000 na n-ry: 14052 130989

Zł 15000 na n-ry: 10153 151930 90140

Zł 10000 na n-ry: 45365 81818 81295 101759 113264 137242 143867

Zł 5000 na n-ry: 44903 52997 65314 69984 72000 89924 93361 99778 109477 127251 157370 164346

Zł 2000 na n-ry: 14492 28698 39425 48548 57123 61401 72331 86048 92890 90975 92248 95957 102368 112669 164577

Zł 1000 na n-ry: 7452 31906 58512 64407 77875 94803 114367 117820 118691 118859 122485 128791 132455 159098

Wygrane po zł 500

92 752 806 3203 976 4246 491 788 5200 6 497 9754 10109 212 62 10 12094 322 967 13613 988 14936 16029 698 17803 18222 19325 811 21013 199 22142 293 334 23245 356 500 24376 847 26225 614 27147 2423 24 54

30294 31787 903 32975 33079 34558 73 35453 36225 37499 571 39069 4047 714 41404 42475 43310 867 45501 46734 48520 372 49061 315 555 84 50721 53096 214 403 663 889 54572 767 55022 528 820 56073 190 221 454 896 57250 635 730 59772

62813 63640 64762 65297 835 66244 68438 69362 72757 74449 76780 79524

81668 82894 83133 84158 85025 175 278 372 86359 87547 88278 844 89805

90005 91538 92697 93568 96583 663 98052 71 99931

100018 814 101096 177 912 103992 105221 106805 77 954 107377 108771 835

111295 917 112828 33 113376 984 116498 117086 686 992 118743 119965 120460 508 19 910 121498 123045 124748 125995 126299 129345 130836 131016 132132 813 133527 134256 952 135052 320 506 136247 137195 991 138531 839 139962 141889 143010 188 144225 526 29 146514 147397 491 544 997 148750 150894 151118 154536 63 616 777 936 156815 157033 803 159977 160190 164150 532

Wygrane po zł 62,50

420 546 802 1567 887 2007 991 3200 534 4326 75 725 5375 579 780 963 6252 353 7721 847 996 8143 274 997 9189 300 912 13 90

10041 119 276 316 850 988 94 11242 365 501 87 689 810 12509 13174 492 628 14157 554 752 892 15189 476 586 16145 51 17207 43 375 411 954 18165 292 489 651 835 910 19359 785

21797 22205 98 332 412 803 23030 423 725 24071 279 88 466 88 739 924 25036 90 148 880 26204 431 699 797 27328 516 857 28175 291 818 70 29260 371 706 83

30049 66 310 537 31916 32445 619 43105 86 327 694 753 34024 72 190 657 781 35054 98 915 36071 234 301 427 548 812 903 37158 85 601 781 38006 42 259 328 470 543 973 87 39047 105 663

40077 345 531 643 78 929 36 41007 233 75 305 42108 433 587 44263 474 80 547 844 45235 357 717 941 46221 41 68 562 807 57 975 47044 454 79 695 745 48702 870 975 49030 77 302 423 91 592 684

50602 51222 406 948 52170 504 988 53074 89 206 301 337 552 637 55 712 806 54680 982 55338 487 609 24 57 98 56068 108 328 452 58 509 57321 432 711 58434 622 761 59614 44 79 979 91

60042 133 63 296 303 526 846 997 61408 602 700 969 62130 249 458 82 556 86 684 879 63487 559 64111 29 59 263 311 675 712 837 90 65026 534 617 97 779 801 46 66166 72 428 67127 716 852 70 68348 472 557 707 42 79 69763 66 851

70538 626 48 854 71018 250 72170 219 591 73478 579 640 966 74076 186 222 25 59 714 819 75003 438 41 678 739 842 76138 386 480 867 77132 516 745 78098 79114 36 205 306

80013 16 280 544 630 831 96 81484 523 82081 212 48 92 325 32 86 651 938 83267 313 60 548 609 26 84 828 46 80 907 84521 625 741 43 65 883 85205 68 87 605 96 994 99 86046 227 50 424 881 87129 268 613 735 907 88666 89317 441 512 63 985

90152 91001 15 117 203 79 98 327 92001 24 647 93110 17 885 982 94131 38 95090 330 714 23 858 96063 347 69 411 646 873 922 98348 486 543 669 99958

100234 405 44 593 732 821 101036 139 65 102483 837 73 103376 418 624 702 104118 105460 768 803 25 106244 339 414 643 59 87 869 107037 188 489 572 668 989 108604 792 935 109501

110006 255 111173 97 811 29 87 112073 376 571 763 906 113046 175 114036 79 139 426 734 978 115394 650 116072 93 168 529 79 611 702 117401 58 61 118008 597 119538 786

120582 96 733 63 853 121690 807 122335 83 471 513 90 123485 556 883 949 124036 130 321 785 945 125258 685 126015 430 619 74 753 977 94 127561 973 128055 385 414 674 129002 223 379 805

130184 287 559 131140 85 534 132291 372 634 78 763 133051 558 134074 525 723 133558 134074 525 723 135347 636 136535 613 52 816 137226 810 990 138135 47 512 734 139057 535 755 69

140344 459 627 65 820 141282 351 87 731 142490 689 143556 735 144312 42 145488 551 748 938 146017 508 932 147009 109 13 148671 149149 661 874

150166 265 550 612 151612 46 152220 28 56 486 961 78 88 153031 140 430 695 814 25 982 155003 45 345 89 536 38 156226 60 990 157078 211 364 760 96 849 158343 64 711 872 95 934 159045 48 90 103 738 846

160207 33 467 161437 81 983 162418 163362 422 164318 41 415 75 651 810 42 51 944 61

Polacy z zagranicy na uroczystościach w Krakowie

przeżyli potężną manifestację siły i jedności narodu

Jedna z Polek, przybyłych z zagranicy na jubileuszowe uroczystości w Krakowie, opisuje w nadesłanym nam piśmie głębokie wrażenia, jakie przeżyli w tych dniach wszyscy uczestnicy Polonii zagranicznej. Oto jej słowa:

Kraków, w sierpniu 1939.

„Płaczemy i szczęśliwi jesteśmy — przyznawali się uczestnicy zagranicznych delegacyj, przybyłych do Krakowa na 25-lecie Czynu Zbrojnego Legionów Polskich.

Przybyli starzy i młodzi... I jednym i drugim cisnęły się łzy do oczu, łzy dumy i radości, łzy wielkiego braterstwa narodowego...

Zjawili się oni w Krakowie pod opiekuńczymi skrzydłami Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Drobną stanowilii garść rodaków wśród tej lawiny ludzkiej, byli „kroplą w morzu ludzkim“, które rozlało się pośród opromienionego słońcem dnia na Błoniach krakowskich. A jednak... choć mali ilością, jakże wielcy byli siłą reprezentowaną. — Wszak przybyli w imieniu 8 milionów Polaków, żyjących na bliskich i dalekich ziemiach obcych. Wspomnienie przeżytych chwil uniosą oni do swoich środowisk na obczyźnie i opowiadać będą o potędze Polski, oraz o wielkim duchu narodu, idącego zwycięskim szlakiem bez przerwy od 6 sierpnia 1914 roku.

W czwartek przed uroczystościami niedzielnymi wyruszyła Kadrówka Młodych Polaków z Zagranicy z Gronika pod Zakopanem, gdzie przebywa na kursie Światowego Związku Polaków z Zagranicy, udając się do Krakowa. Była to młodzież ze Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Niemiec Holandii, Szwecji, Belgii, Rumunii, Danii, Łotwy i Litwy.

Z tychże samych państw przybyli delegaci poszczególnych skupisk Polonii, zebrani na obradach Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Na Błoniach delegacja zagraniczna przeszła pod opiekę przodowników Światowego Związku Polaków z Zagranicy, p. prezesa Władysława Raczkiewicza i p. dyrektora Stef. Lenartowicza.

W olbrzymim czworoboku na Błoniach stanęli rodacy z zagranicy, wznosili entuzjastyczne okrzyki, gdy mijał wychodźców Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz. wysłuchali wielkiej mowy Wodza i wraz z tysięcznymi rzeszami złożyli ślubowanie służby Ojczyźnie aż do zwycięstwa.

Pojawienie się Kadrówki młodych z zagranicy wywołało ogromny entuzjazm całej publiczności. Twarze dziatwy polskiej z dalekich stron promieniowały dumą i radością. Na czele Kadrówki szedł komendant p. Władysław Zachariasiewicz. Jako całość drużyna świetnie się reprezentowała. Dziewczęta ubrane były w białe bluzeczki i amarantowe sukienki, a na głowach bereciki. Chłopcy w białych koszulkach, ciemnych spodniach i beretach, nieśli las białych orłów na proporcach, na których z pod każdego orła zwieszała się wąska biało-czerwona chorągiewka.

Przed zakończeniem defilady p. wojewoda Raczkiewicz zbliżył się do trybuny Pana Marszałka i w imieniu Polonii zagranicznej złożył mu serdeczne życzenia, a delegacja przy tej sposobności urządziła Wodzowi tak gorącą owację, że Pan Marszałek zwrócił się w bok ku rodakom z zagranicy, serdecznie się uśmiechał i długo salutował.

Wieliki to musiał być moment, skoro wycisnął łzy radości i szczęścia z ich oczu. — Głęboko też utkwi w ich pamięci i w ich sercach“. **W.**

Doroczna Wystawa Radiowa w Warszawie

Przygotowania do otwarcia drugiej Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie są w pełnym toku.

W kilku wielkich salach na parterze i na pierwszym piętrze w gmachu Polskiej YMCA przy ul. Konopnickiej 6 wre praca. Technicy i robotnicy przystąpili do prac dekoracyjnych i urządzenia stoisk.

Dyrekcja Wystawy zamknęła listę zgłoszeń dla eksponatów. W roku bieżącym na Wystawie będzie 31 stoisk, które ugrupowane zostaną w 3-ch salach: na parterze i na pierwszym piętrze. Na pierwszym piętrze rozmieszczone będą małe stacje krótkofalowe wraz z muzeum radiotechnicznym, w którym zwiedzający znajdą retrospektywny i dydaktyczny przekrój historii rozwoju radia, od jego początków aż do obecnej ekspansji w wielkim krajowym przemyśle elektrotechnicznym.

Druga Doroczna Wystawa Radiowa w swoim założeniu zasadniczym posiada charakter dydaktyczny i propagandowy. Zobrazuje ona dorobek krajowej twórczości w przemyśle radiofonicznym, w organizacji i rozwoju prac Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, który uczynił już wiele dla rozwoju sieci radiofonicznej. Trzeba również podkreślić, że Wystawa Radiowa w Warszawie ma również charakter społeczny i obywatelski, bowiem czysty dochód z niej przeznaczony jest na zakup odbiorników dla niezamożnych szkół na Ziemiach Wschodnich.

Dlatego też inicjatorzy i kierownicy tej Wystawy spodziewają się, że w roku bieżącym frekwencja publiczności zwiększy się znacznie w stosunku do roku zeszłego, w którym osiągnięto cyfrę 86.000 zwiedzających.

Bilet wstępu na Wystawę kosztować będzie: normalny 1 zł, ulgowy 75 gr. Dla wycieczek masowych będą przyznane specjalne zniżki, które ogłoszone będą w prasie i przez mikrofon.

Zjazdy i wycieczki na Doroczną Wystawę Radiową w Warszawie organizowane są w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki. Wycieczki te poza zniżką kolejową posiadają prawo wstępu na Wystawę oraz zabezpieczoną kwaterę w Hotelu Turystycznym w Warszawie.

Wystawa trwać będzie od 26 sierpnia do dnia 10 września.

Ś. p.

Józef Panek

Orlątko Lwowa

Zginął śmiercią tragiczną, dnia 16 sierpnia 1939 r., przeżywszy lat 28.
W zmarłym tracimy dzielnego, prawego i wielkich zalet pracownika

Pogrzeb odbędzie się w Gdyni ze Szpitala Sióstr Miłosierdzia

Kowalscy
właś. Restauracji Dworca Morskiego

7879

Dnia 16 sierpnia 1939 r. zmarł tragiczną śmiercią

ś. p.

Józef Panek

W Zmarłym organizacja traci jednego z lojalnych i karnych członków i zacnego Kolegę i Przyjaciela

Polski Zw. Zaw. Kelnerów i Pokr. Zawodów Oddział Gdynia
(z. p. z. z.)

7880

Dożynki na pograniczu

w historycznej wsi Uzdowo

Rolnicy pogranicznego powiatu działdowskiego w niedzielę, 20 bm. urządzają obchód dożynkowy w historycznej wsi Uzdowo na samym pograniczu. Wieś ta leży na szlaku Jagiełłowym, przez Uzdowo bowiem wielki pogromca Krzyżaków pociągnął na pobliskie pola Grunwaldu.

Uroczystość rozpocznie się mszą św. polową przy pomniku bohaterów spod Grunwaldu oraz nabożeństwem w starożytnym kościółku ewangelickim w Uzdowie o godz. 10-tej.

Program dożynek obejmuje poza przemówieniem prezesa Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych i defiladą korowodu dożynkowego w strojach ludowych — popisy artystyczne zespołów: żeńskiej szkoły rolniczej w Malinowie, Związku Mazurów i innych popisy wojskowe jak szarża kawalerii itp.: wreszcie zabawę ludową.

Celem umożliwienia mieszkańcom Warszawy wzięcia udziału w uroczystości na przedpolach Grunwaldu — uruchomiony zostanie pociąg popularny z Warszawy przez Działdowo do stacji Gralewo, gdzie oczekiwać będą na gości autobusy i pojazdy konne.

Szczegółowych informacyj udziela komitet organizacyjny dożynek powiatowych w Działdowie.

W Bolszewie istnieje

pożyteczna uczelnia dla młodzieży wiejskiej

Tylko światły gospodarz jest dobrym gospodarzem. To też kraje rolnicze, w których oświata postawiona jest wysoko, przodują w dziedzinie gospodarstwa rolnego tak pod względem ilości, jak i jakości wytworów rolnych.

W ojczyźnie naszej, w której 2/3 mieszkańców stanowi ludność wiejska, zbyt mało doceniana jest dotąd doniosłość nauki przez społeczeństwo wiejskie.

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu, które za cel postanowiło sobie szerzenie oświaty w najszerszych masach społeczeństwa, zdając sobie sprawę z tego, że Pomorze, ta najważniejsza dzielnica Polski, potrzebuje ludzi światłych i mocnych duchem, stworzyło w Bolszewie pod Wejherowem Uniwersytet Ludowy przeznaczony dla kształcenia młodzieży wiejskiej, która nie tylko pragnie pogłębić i rozszerzyć zdobyte w szkole powszechnej wiadomości, lecz także przez poznanie najważniejszych zagadnień życia gospodarczego i społecznego stać się dobrymi gospodarzami oraz czynnymi i twórczymi obywatelami Państwa.

Młodzieży wiejska! Kurs męski rozpocznie się 3 listopada 1939. Napisz więc zaraz do kierownictwa Uniwersytetu Ludowego w Bolszewie, który udzieli Ci wszelkich informacyj. Na odpowiedź załącz znaczek.

Adres: Uniwersytet Ludowy TCL — Bolszewo, p. Wejherowo.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 17 sierpnia 1939 r.

DEWIZY: Belgia 90,67; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 286,51; Kopenhaga 111,53; Londyn 24,97; Nowy Jork 5,33 1/8; Nowy Jork kabel 5,33 3/8; Oslo 125,42; Paryż 14,15; Sztokholm 128,72; Zurych 120,40; Mediolan 28,03; Helsinki 11,01; Montreal 5,33 3/8.

Tendencja słabsza z wyjątkiem Amsterdamu.

WALUTY: Belgi belg. 90,67; dolary ameryk. 5,33; dolary kanad. 5,32; floreny holenderskie 286,51; franki francuskie 14,15; franki szwajcarskie 120,40; funty angielskie 24,97; guldeny gdańskie 100,25; korony duńskie 111,53; korony norweskie 125,42; korony szwedzkie 128.72; Liry włoskie 19.00; Marki fińskie 11.01; marki niemieckie srebrne 87,00.

AKCJE: Bank Polski 102,00; Lilpop 79,25; Norblin 91,00; Starachowice 42,50.

Tendencja utrzymana.

PAPIERY: 4 i pół proc. Wewnętrzna 60,50; 3 proc. Inwestycyjna 1 em. 70,00, serie 72,50; 3 proc. Inwestycyjna 2 em. 69,00, serie 71,00; 5 proc. Konwersyjna 68,00; 5 proc. Kolejowa 61,00, 59,00 ost. drobne; 4 proc. Prem. Dolarowa 38,25; 4 proc. Konsolidacyjna 61,25, 60,50 ost. setki i drobne; 5 i pół proc. Przem. Polsk. seria b—f 81,00; 4 i pół proc. Ziemskie seria piąta 52,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 60,00, 61,50 ost. drobne; 5 proc. Łodzi 1933 r. 56,50.

Tendencja dla pożyczek utrzymana z wyjątkiem Inwestycyjnej, dla listów nieco słabsza.

Hallo, tu Polskie Radio!

PIĄTEK, DNIA 18 SIERPNIA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 8,15 Kłopoty i rady: „Jak ukryć zdobyty skarb“. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 Bohaterowie przestworzy: „Lot nad oceanem“ — pogadanka. 15,00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital organowy Jana Kucharskiego. Transmisja z Warszawskiego Konserwatorium. 16,45 Rozmowę z chorymi przeprowadzi ks. kapelan Michał Rękas. 17,00 Muzyka do tańca (płyty). 18,00 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej. Akompaniuje Jadwiga Szamotulska. 18,25 Kwartety Beethovena (nowe nagranie na płytach). 19,00 „Kipling, poeta brytyjskiego imperium“ — szkic Witolda Chwalewika. 19,20 „Stany Zjednoczone jako teren polskiej ekspansji kulturalnej“ — pogadanka. 19,30 „Przy wieczerzy“. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych“. 22,20 „Humanizm literatury francuskiej“ — szkic literacki. 22,40 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości w języku niemieckim i węgierskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza“. 13,00 „Dla każdego coś ładnego“ — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05—14,45 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego“ — płyty. 17,00 „Piosenki filmowe“ — reportaż słowno-muzyczny w opracowaniu Czesława Nowickiego. 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25 Rozmowę z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18,55 **Londyn Reg.** Stare madrygały.
19,30 **Londyn Reg.** Muzyka taneczna z Ameryki.
19,50 **Oslo.** Koncert dawnej muzyki.
20,00 **Londyn Reg.** Koncert symfoniczny: Beethoven.
20,05 **Radio-Romania.** „Cyrulik Sewilski“ — opera Rossiniego.
20,15 **Berlin.** „Wesoła wdówka“ — operetka Lehara.
21,00 **Bruksela flam.** Koncert symfoniczny z udziałem Wienera i Douceta.
21,00 **Sztutgart.** „Gianni Schicchi“ — opera komiczna Pucciniego.

Rozkład jazdy autobusów

ważny od 16 sierpnia 1939 r. na linii

WŁOCŁAWEK — NIESZAWA — CIECHOCINEK — TORUŃ

Autobusy odchodzą:

Z Włocławka do Torunia o godz. przez Nieszawę—Ciechocinek			7.30	10.00	15.30
Z Torunia do Włocławka			12.20	15.30	18.00
Z Ciechocinka do Torunia	8.40	11.15	14.00	16.45	18.00ś
Z Torunia do Ciechocinka	?.20ś	10.30	12.20	15.30	18.00
Z Włocławka—Ciechocinka	7.30	10.00	14.00ś	15.30	19.40
Z Ciechocinka—Włocławka	8.10	13.15	16.20	18.45	21.00ś
Z Torunia do Czerniewic			9.20ś	10.30	15.30
Z Czerniewic do Torunia			14.30	17.15	18.30ś

Uwaga: ś kursuje tylko w dni świąteczne.

Taryfa:	Nieszawa	Ciechocinek	Toruń	powrotny
Włocławek	1,80	2,20	3,—	5,50
Nieszawa		0,80	2,—	3,60
Ciechocinek			1,20	2,—

Postój Autobusów:
w Ciechocinku, ul. Żelazna vis a vis teatru dworca.
w Włocławku Dworzec Autobusowy, ul. Kościuszki 20.
w Toruniu Dworzec Autobusowy, ul. 3-go Maja.

Przedsiębiorstwo Samochodowe „REKORD" Sp. z ogr. odp.
Ciechocinek, Zdrojowa 22. Tel. 236. 3436

PRZETARG NIEOGRANICZONY NR. 3

Oddział Drogowy PKP Grudziądz, ul. Generała Hallera 17/19 zaprasza do składania ofert na wykonanie robót zduńskich w obrębie Oddziału.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w budynku Oddziału Drogowego na korytarzu I piętro.

Termin rozpoczęcia przetargu: dnia 28 sierpnia 1939 r. godz. 12-ta w pokoju nr. 9.

Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym w Grudziądzu, pokój nr. 19, gdzie można również nabyć warunki wykonywania robót za opłatą 0,60 zł.

Naczelnik Oddziału
Inżynier
(Podpis nieczytelny) 13478

Km. 1002/39. 14412

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Grudziądzu ogłasza, że w dniu 31 sierpnia 1939 r. o godzinie 9-tej odbędzie się publiczna licytacja większej ilości bławatów oszacowanych na łączną kwotę 3.901,90 zł, które oglądać można przy licytacji.

Zbiórka licytantów w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 22.

Grudziądz, dnia 14 sierpnia 1939 r.

(—) Lewicki
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

Sygnatura: Km. 1090/38. 14414

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru IV. Leonard Rzymyszkiewicz, mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna nr. 13, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1939 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Tadeusza i Heleny Bagińskich w Toruniu nieruchomość Zieleniec karta 1, położonej w Toruniu - Nieszawce obszaru 11.37,67 ha, składającej się z roli ornej, łąki, wikliny, budynku gospodarczo-mieszkalnego oraz inwentarza żywego i martwego.

Księga wieczysta nieruchomości znajduje się w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 22.637,74, cena zaś wywołania wynosi zł 16.978,30.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.263,78.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu — pokój 43.

Stający do licytacji winien przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

Dnia 18 lipca 1939 r.

(—) Rzymyszkiewicz
Komornik

Numer akt: V. Km. 367/39. 14413

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V. Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Kopernika nr. 14, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Agnieszki Rządkowskiej w Toruniu, Romana Dmowskiego 66 nieruchomości.

Nieruchomość miejska, stanowiąca teren zabudowany, dom mieszkalny, oficynowy i gospodarczy z przynależnościami, o obszarze 1,329 m. kw. położona w Toruniu, ul. Romana Dmowskiego 66.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Toruniu a zapisana jest w księdze wieczystej Toruń, Nowe Chełmińskie Przedmieście wykaz L. 92.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 64.566,31, cena zaś wywołania wynosi zł 48.424,33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 6.456,65.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala nr. 44.

Dnia 16 sierpnia 1939 r.

(—) Stefaniak
Komornik

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania układowego dotyczącego majątku p. Kajetana Jarzębskiego z Wapna, pow. Brodnica, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24. 10. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 r. poz. 50),

ogłaszam

że wyłożenie listy wierzytelności nastąpi w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul. Warszawska 12 w dniu 24 sierpnia 1939 r.

Osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu postanowienie co do wpisania na listę, lub odmowy wpisania wierzytelności, które należało umieścić na liście w myśl art. 79 powołanego rozporządzenia, wzgl. zgłoszonych w terminie sprawdzania i to w ciągu 20 dni od daty wyłożenia listy włącznie.

Henryk Sas - Kiechniowski
nadzorca w postępowaniu układowym
Toruń, ul. Mostowa nr. 15/17. 3654

SPRZEDAŻE

Samochód

ciężar. „Chevrolet" 3 tonowy rocznik 1938 sprzedam. Oferty do „Gazety Pomorskiej" Toruń. (3653

Zguby

Unieważniam

legitymację rob. nr 92 wydaną przez „P?i?n" z ważnością do dnia 31 12. 1939 r. na nazwisko Pawlikowski Leonard. Toruń. ul. Małachowskiego 11-13 (3652

Rynek pracy

Potrzebna

szwaczka do naprawy worków i chłopiec do posyłek. Górne Młyny, Grudziądz, ul. Młyńska. (5845

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI: zł
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,90 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . 2,00 „
Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp. Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-90. Nocny 29-91. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Czciciele ognia w Bułgarii

W bułgarskiej wiosce Durgarei, położonej nad morzem Czarnym, odbywa się rokrocznie w czerwcu święto którego charakter przypomina żywo praktyki fakirów indyjskich. Jest to t. zw. święto ognia. We wspomnianej wiosce istnieje kasta chłopów, t. zw. „nestinari“ — czciciele ognia. W dniu święta ognia członek kasty wchodzi bosymi nogami na rozżarzone węgle, wykonywując przy tym wiekową tradycja uświęcone, rytualne tańce. Według twierdzeń mieszkańców wioski Durgarei, nie zdarzyło się, aby którykolwiek członek kasty poparzył sobie przy tym nogi. Raz jeden tylko miał wypadek taki miejsce, okazało się jednak, że „próby ognia“ nie przetrwał człowiek, któryż z prostej ciekawości zakradł się pomiedzy tańczących uczestników kasty „nestinari“. Ludność wsi uważa członków tej kasty za świetych. Oni sami uważają się za „wtajemniczonych“ i chętnie oddają się różnym, w Europie nawet rzadko spotykanym, praktykom czarnoksięskim.

Święto ognia jest dla całej wsi radosnym wydarzeniem, bowiem według od wieków zakorzenionych wierzeń — praktyki członków kasty „nestinari“, a zwłaszcza ich „próba ognia“, która jest świadectwem ich mocy i świętości — zapewnia mieszkańcom wioski zdrowie i dobrobyt na cały rok.

Biorace niewatpliwie z pogańskich zwyczajów swój początek, święto to odbywa sie z zachowaniem ceremoniału chrześcijańskiego.

W dniu tym w miejscowej cerkwi odprawia sie uroczyste nabożeństwo, po czym trzech młodzieńców, członków tej kasty, którzy w tym roku przed świętem jeszcze osiągnęli swoją pełnoletność — bierze ikony św. Konstantyna i Heleny i przenosi je do kaplicy, w której odbyć sie ma prawdziwe misterium ognia. Kaplica ta jest celem licznych pielgrzymek z dalekich okolic kraju. Co roku spieszą do niej w czerwcu chłopi ze wszystkich stron kraju, by swoją obecnością w uroczystościach uzyskać łaskę niebieską i zapewnić sobie szczęście i dobrobyt na cały rok.

Skoro ikony przeniesione zostały do kaplicy, trzech najstarszych członków kasty „nestinari“ zapala przed nimi świece i wonne kadzidła. Tłum wiernych klęka. Starcy intonują specjalny hymn ku czci św. Konstantyna i Heleny. Pieniom towarzyszy głuchy łoskot werbla, specjalnie używanego w dniu święta ognia. Monotonna melodia pieśni w połączeniu z głuchym łoskotem bębna wprawia członków kasty „nestinari“ w mistyczny trans. Pośpiesznie zrzucają wtedy z nóg obuwie i bosymi nogami wstępują na rozpalone węgle. Po skończonej uroczystości w kaplicy członkowie kasty, jak i wszyscy uczestnicy udają się w procesji do pobliskiego lasu, zabierając z sobą święte ikony. Po drodze „nestinari“, którzy znajdują się jeszcze w religijnej ekstazie, wydaja dziwne przejmujące okrzyki. Z chwilą przybycia do lasu trans mija. Po odprawieniu modłów przed ikonami wieśniacy dziela się wzajemnie chlebem, popijajac źródlaną wodą i składają sobie wzajemne życzenia. Z zapadnięciem wieczoru na polanie zapala się olbrzymie ognisko. Obrzęd ognia rozpoczyna się na nowo.

Gdy ognisko przygasa, rozsypuje się czerwone żużle dokoła ikon, po czym przy śpiewie tych samych monotonnych pieśni i głuchym dźwięku werbla rozpoczyna się na nowo tańce po rozżarzonych węglach. Taniec ten trwa 5 minut. Następnie „nestinari“ sami już wracają z ikonami do kaplicy, gdzie odbywa się rytualna biesiada, składająca sie z potraw, które przynieśli w ofierze wieśniacy wioski Durgarei i z dalszych okolic, składając je u stóp ogniska i wierząc, że w ten sposób ściągną na siebie cześć łask, jakie poprzez próby ognia święci Konstantyn i Helena zsyłają na swych czcicieli.

Medal 100-lecia Szymona Konarskiego

Komitet uczczenia pamięci Szymona Konarskiego, bohatera narodowego, straconego w r. 1839 w Wilnie, przyjmuje zgłoszenia na medal brązowy Szymona Konarskiego, który wykona wybitny medalier polski p. Antoni Peszcz.

Medal przedstawiać będzie portret Szymona Konarskiego i mieć bedzie w około napis łaciński „Poloniae Lituanique decus Szymon Konarski“, co znaczy: „Chwała Polski i Litwy — Szymon Konarski“).

Na odwrocie medalu będa wyryte: Orzeł Polski i Pogoń Litewska na tarczach herbowych, wzorowane na płaskorzeźbie umieszczonej zewnątrz kaplicy królewskiej w kościele katedralnym w Wilnie. Te emblematy zostaną otoczone wieńcem dębowym, zaś u boku beda trzy daty: — 1808 (rok urodzenia Szymona Konarskiego), 1839 — (rok stracenia), i 1939 — (rok stulecia śmierci).

Z chwilą, kiedy liczba deklaracyj dojdzie do 100, komitet ogłosi termin wykonania medalu i zacznie przyjmować zadeklarowane kwoty po 6,— zł za medal.

Adres komitetu: ul. Zawalna 11.

Oryginalny rekord

W dzisiejszych czasach nieustannego przyśpieszania komunikacji transatlantyckiej zaczynają się zdarzać wypadki, które jeszcze przed kilku laty były zupełnie nie do pomyślenia. Na parowcu „Normandie“ odjechała we środę z Nowego Jorku do Londynu pewna Amerykanka, p. Pont Mills. Na przystani żegnał ją mąż. Jakież było zdziwienie Amerykanki, gdy w poniedziałek w Southampton powitał ją w porcie jako pierwszy — jej mąż. Amerykanka nie wierzyła własnym oczom. Zagadka jednak wkrótce się wyjaśniła. Mąż w sobotę wsiadł na samolot transatlantycki „Clipper“ i w poniedziałek na 2 godziny przed przybyciem „Normandie“ wylądował w Southampton.

Muzeum Pocztowe w Paryżu

Na jesieni roku bież. projektowane jest udostępnienie dla publiczności Muzeum Pocztowego. Istniało ono wprawdzie już oddawna, lecz miało charakter zamknięty. Zawiera ono najrozmaitsze dokumenty i materiały związane z historią poczty francuskiej, poczynając od Ludwika XI, jak mundury pracowników, afisze i ogłoszenia, ryciny, wreszcie najbardziej kompletny zbiór francuskich znaczków pocztowych, poczynając od r. 1894. Środki na prowadzenie Muzeum mają być uzyskane z rozsprzedaży specjalnego znaczka z reprodukcją „Listu“ pendzla Fragonarda.

Garnek monet z czasów Juliusza Cezara

Pismo „Prawda“ donosi o znalezieniu przez dwóch pastuchów naczynia, wypełnionego monetami z wizerunkiem Juliusza Cezara.

Szkielety ludzkie sprzed 2000 lat

Uczony norweski mgr. Lund z Muzeum w Stavanger odkrył podczas prac wykopaliskowych na wyspie Ramsoe wielką liczbę szkieletów męskich, których wiek jest oceniany na z górą dwa tysiące lat. Według przypuszczeń natrafiono na miejsce składania ofiar przez dawnych Germanów.

Najmniejsze muzeum świata

Najmniejsze muzeum świata znajduje się w Paryżu i zawiera... dwa eksponaty. Muzeum mieści się przy słynnej rue de la Paix u modystki, której stałą klientką jest księżna Kentu. Dwa eksponaty tego muzeum, to szklanka, z której pił książę Kentu, oraz chusteczka, którą księżna zgubiła...

Powrót francusko-norweskiej wyprawy grenlandzkiej

Francusko-norweska wyprawa grenlandzka hr. Micard po rocznym pobycie na wybrzeżu Grenlandii przybyła do Tromsoe. Wskutek choroby kierownik ekspedycji hr. Micard, musiał przed kilku miesiącami opuścić Grenlandię na samolocie, kierownictwo zaś objął Micolaisen. Mimo wyjątkowo ciężkich warunków zimowania, wyprawa wypełniła większość swych zadań.

Darcy Vargas
Diament 450-karatowy

Z municypium Patrocinio z miejscowości Coromandel donoszą, iż znaleziono tam wielki diament 450-karatowy, któremu nadano miano „Darcy Vargas“. Warto zaznaczyć, że w roku ubiegłym znaleziono tam w tej samej rzece „Santo Antonio“ diament czwarty co do wielkości w świecie, nazwany „Getulio Vargas“ i sprzedany za 5 milionów milr. W tymże samym municypium znaleziono też przed laty sławną „gwiazdę południa“, jeden z najpiękniejszych kamieni świata. Właściciel znalezionego ostatnio diamentu, któremu dla uczczenia małżonki prezydenta Brazylii dał nazwę „Darcy Vargas“ twierdzi, że ofiarowano mu za ten piękny kamień 4 miln. milr. (około 1.500.000 zł). Szczęśliwy znalazca jest fazenderem posiadaczem ziemi, gdzie diament znalazł i zwie się Ramiro Lemos.

Kobiety zjednoczone w pracy dla Polski — to siła

LEON SOBOCIŃSKI

KMICIC BORÓW TUCHOLSKICH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

63

Z wnętrza mieszkania wybiegli na podwórze wszyscy domownicy. Każdego męczyła ciekawość.

Wreszcie wóz stanął przed chatą państwa Gulgowskich i jakiś potężny głos zapytał:

— Hej, ludzie, a gdzieżto mieszkają Gulgowscy?

— A wy co za jedni? — spytał pan Gulgowski.

— Nie mądrujta się, ino powiadajta, bo mam skąpo czasu, człowieka wieziem śmiertelnie chorego.

Chłopisko jeszcze coś mamrotało pod nosem, gdy z wozu ktoś skoczył jednym susem i krzyknął na woźnicę piskliwym głosikiem.

— Nawracajcie, ojciec, my już we Wdzydzach, — i nim się Szpica obejrzał, ku zdumieniu wszystkich obecnych, jakiś szkrab, zwinny niby kot, skoczył olbrzymowi do szyi i objął ją rękami, trzepocząc nogami w powietrzu:

— Korniszon, ach ty gzubie zatracony!

— Wuju, nie mówcie zaś nic, ino prędko po lekarza.

— Kogoż ty tam wieziesz; szkrabie?

— Prędko wuju, hrabianka Kayserling umiera! — wyrzucił z siebie jednym tchem chłopiec.

Gdyby tuż wpodle raptem trzasł piorun z pogodnego nieba, nie byłby wywołał tego wrażenia, co ta jedna, zwięzła, prosta i niespodziana wieść.

Hrabianka Kayserling, umiera!

Ale dlaczego tu, gdzie, co jak?

Nie było czasu na zadawanie pytań.

Wszyscy rzucili się do wozu, by znieść ostrożnie ciężko chorą pod dach mieszkania.

Tylko Jagna stała na uboczu, z burzą najsprzeczniejszych uczuć, co łomotały w jej nieporadnie biednym sercu.

— — — — — — — — — — — —

Gdzież nad Toruń piękniejsze miasto w Polsce

Jestże mu pięknością równe?...

Wśród miast najpiękniejszych, Toruń jest piękny.

Śliczny i urzekający jest Toruń mnogością swoich pamiątek; malowanym cudem okolic: w nakryciu śniegowego puchu, czy w pieściwej zieleni lata.

Miasto — w kamieniu i cegle rzeźbiona bajka.

Gród — marzenie.

Cudo!

Cudo — kształtowane pod Bożym patronatem, człowieka.

Gdy od Wisły spojrzysz na panoramę zadumanego grodziszcza, co siedem z górą wieków patrzy na naszą dzisiejszość, gdy dojrzysz czerwień cegieł dachów gotyckich świątyń w słońcu tak rozgorzałych, jak natchniona modlitwa ku Bogu, — wtedy widzisz wielkość, potęgę i pozasłowne potężne piękno.

Ujrzysz nad górami spice,
I wysokich wież złote makownice,
Co swymi wierzchy modre niebo orzą,
Obłoki porzą.
Oglądasz świetne jako płomień mury,
Miasto jak z rąbka wywinął osobne,
Na wszem ozdobne.
Toruń budowny i bogaty w cnotę,
Tam szczerych mieszczan oglądasz ochotę,
Tam pokój, tam wstyd, tam płuży uczciwość
I sprawiedliwość.

Tak się zachwycał Toruniem Klonowicz.

Wzruszali się pięknem tego grodziszcza twardzi ludzie średniowiecza i o posiadanie jego krwawe a brutalne wiedli boje.

Toruń — w kamieniu ryta kronika średniowiecza.

Przechodziły obok niego, nad nim i w pobliżu dzieje wielkie i takie zwykłe, mijały wrogie sekundy czasu; lata i stulecia, a Toruń pozostał takim, jakim go dzieje polskie chciały mieć — pozostał polskim.

— — — — — — — — — — — —

Ku temu Toruniowi podążał August Gnaciński.

Miał to już być ostatni jego etap podróży przed dokonaniem ostatecznego obrachunku, jak jest z siłami powstańczymi i kiedy można zaczynać.

Toruń był zbyt ważnym ośrodkiem skupiska polskiego na Pomorzu, ażeby w ogólnym rachunku decyzji mogło jego zabraknąć.

Jak dotąd Gnaciński wyniósł budujące na przyszłość wrażenie.

Zapał do powstania był prawie że powszechny. Nie było natomiast jednolitego kierownictwa.

Zapalna młodzież, nie mogąc się doczekać hasła, przedarła się przez granicę ku Wielkopolsce i Królestwu.

(Ciąg dalszy nastąpi)